Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 228 (2544) Łódź, wtorek 23 września 1952 r.

Do aktywnego udziału w kampanii wyborczej wzywa wszystkie komitety Polski Komitet Obrońców Pokoju

W dniu 20 września br. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium PKOP. Posiedzeniu przewodniczył prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. J. Dembowski.

Na posiedzeniu omówiono sprawę udziału komitetów pokoju w kampanii wyborczej Frontu Narodowego oraz przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w grudniu br.

Prezydium podjęło szereg organizacyjnych wniosków oraz uchwaliło rezolucję o stosunku PKOP do Programu Wyborczego Frontu Narodowego i list do przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot-Curie.

Rezolucja w sprawie wyborów m. in. głosi:

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża swą pełną solidarność z Programem Wyborczym Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Komitety Pokoju na wszystkich szczeblach wezmą najaktywniejszy udział w kampanii wyborczej i uczynią wszystko, aby jak najszersze masy robotników, chłopów i inteligencji pracującej zmobilizować dla realizacji szlachetnych ideałów narodowych i społecznych Frontu Narodowego.

Olbrzymi wzrost bezrobocia w Austrii

WIEDEŃ. — Jak wynika ze sprawozdania austriackiego instytutu badań ekonomicznych, liczba bezrobotnych w Austrii w sierpniu 1952 roku wzrosła w porównaniu z sierpniem roku ubiegłego o 60 proc.

Amerykanie nadal mordują jeńców wojennych

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 17 września Amerykanie zranili 23 jeńców w „obozie dla internowanych osób cywilnych" w Ponżamdo.

Wobec knowań imperialistów nierozerwalność z Macierzą ziem nad Odrą i Nysą manifestowali delegaci całej Polski na Kongresie Ziem Odzyskanych

Przedstawiciele 7 milionów Polaków, mieszkających i pracujących na Ziemiach Odzyskanych oraz delegaci ze wszystkich części kraju przybyli w dniu 21 bm. do starego polskiego Wrocławia na Kongres Ziem Odzyskanych, aby zamanifestować jedność całego narodu wobec zaborczych knowań amerykańsko-hitlerowskich imperialistów na nasze granice zachodnie, naszą niepodległość; przybyli, aby podsumować dotychczasowy dorobek w dziele zespolenia Ziem Odzyskanych z macierzą.

Delegaci, którzy przybyli w liczbie ponad 3 tys., reprezentują wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, zjednoczonego w Narodowym Froncie Walki o Pokój i Plan 6-letni.

O godz. 10 wszyscy delegaci są już na sali. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Przybywają, zajmując miejsca w prezydium, przedstawiciele rządu, z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Jędrychowskim i Korzyckim oraz ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Polski — Rokossowskim na czele, sekretarz KC PZPR, Ochab, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych. W skład prezydium wchodzą także liczni wybitni przodownicy pracy miast i wsi, wśród nich wielu przedstawicieli Ziem Odzyskanych.

Gdy przewodniczący komitetu organizacyjnego Kongresu, członek Polskiej Akademii Nauk — prof. Stanisław Kulczyński, zagaja obrady i wita przybyłych gości, delegaci reagują serdecznymi oklaskami.

Okrzykami: Niech żyje! — witają delegaci wstępującego na mównicę premiera Cyrankiewicza. Raz po raz zrywają się oklaski *(Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza podajemy na str. 3).*

Przewodniczący udziela głosu Marszałkowi Polski — Konstantemu Rokossowskiemu, który wita Kongres w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego *(Tekst przemówienia Marszałka K. Rokossowskiego podajemy na str. 3).*

Mocno brzmią słowa bohatera spod Stalingradu: „Nigdy więcej stopa najeźdźców nie będzie deptała ziemi polskiej". Entuzjazm zebranych nie ma granic.

Przewodniczący udziela głosu wicepremierowi, dr Stefanowi Jędrychowskiemu, który wygłasza referat o dorobku i perspektywach Ziem Odzyskanych.

Po referacie wicepremiera Jędrychowskiego rozpoczęła się dyskusja.

Przemówienia nacechowane były głęboką miłością do prastarych ziem polskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Wspaniała budowla Planu 6-letniego cementownia w Wierzbicy rozpoczęła produkcję

WARSZAWA. — W dniu 22 bm. uruchomiona została jedna z największych i najnowocześniejszych cementowni w Europie, wspaniała budowla Planu 6-letniego — cementownia w Wierzbicy.

W uroczystości uruchomienia zakładów, które w dniu 22 bm. opuścił pierwszy pociąg wyprodukowanego tu klinkieru, wzięli udział przedstawiciele rządu z wicepremierem Hilarym Chełchowskim i wiceprzewodniczącym PKPG Stefanem Ignarem na czele oraz przedstawiciele PZPR. Obecny był również przedstawiciel handlowy ZSRR w Warszawie — Kazjukow.

W czasie uroczystości najofiarniejsi budowniczowie tego obiektu przemysłowego otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu SD

W dniu 20 września br. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poszerzone o udział czołowego aktywu terenowego.

Na zakończenie obrad poszerzone Plenum CK SD przyjęło jednomyślnie rezolucję, w której wzywa wszystkich swych członków m. in. do intensywnej pracy w zakresie popularyzacji i wyjaśniania Programu Frontu Narodowego szerokim rzeszom inteligencji i rzemiosła.

Potężna manifestacja opolan na górze św. Anny

OPOLE. — W dniu 21 bm. na Górze Św. Anny w pow. strzeleckim na opolszczyźnie, znanej z bohaterskich walk powstańców śląskich — odbyła się wielka manifestacja mieszkańców woj. opolskiego. Manifestacja stała się wyrazem patriotycznych uczuć ludu opolskiego, nierozerwalnej jedności opolszczyzny z macierzą.

Gigantyczny amfiteatr, mogący pomieścić przeszło 200 tys. osób wypełniony był do ostatniego miejsca.

Olbrzymie rzesze ludności zebrały się, aby na miejscu najzaciętszych walk powstańczych złożyć hołd bohaterom zmagań o powrót Ziem Zachodnich do macierzy — wyrazić swą solidarność z odbywającym się we Wrocławiu Kongresem Ziem Odzyskanych.

Masowe ułaskawienia zbrodniarzy wojennych w Trizonii

HAGA. Korespondent dziennika „De Waarheid" donosi z Bonn o dalszym ułaskawianiu niemieckich zbrodniarzy wojennych. W ciągu ubiegłego półtora roku wypuszczono na wolność 2.632 przestępców wojennych. Obecnie rozpoczęło się w Trizonii masowe rozpatrywanie spraw sądowych b. aktywnych hitlerowców w celu ich ułaskawienia.

Łódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego zatwierdził listę kandydatów na posłów do Sejmu

Łódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, na wspólnym plenarnym posiedzeniu rozpatrzył zgłoszone na masówkach w zakładach pracy kandydatury na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po zapoznaniu się z życiorysami kandydatów na posłów plenum Łódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego jednomyślnie zatwierdziło i zgłosiło do Okręgowej Komisji Wyborczej nr 8 listę Frontu Narodowego kandydatów na posłów i zastępców, w następującej kolejności.

Kandydaci na posłów:

1. *Dworakowski Władysław* — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR
2. *Gościmińska Wanda* — dyrektor Śródmiejsko-Łódzkich Zakładów Jedwabniczych
3. *Mijal Kazimierz* — minister gospodarki komunalnej
4. *Jabłoński Henryk* — wiceminister oświaty
5. *Ptasiński Jan* — I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR
6. *Jodłowski Jerzy* — sędzia Sądu Najwyższego
7. *Plewińska Kornelia* — robotnica ZPB im. Kunickiego
8. *Tatarkówna - Majkowska Michalina* — działaczka społeczna
9. *Urbańczyk Stanisław* — inżynier ZPB im. Józefa Stalina
10. *Ulkowska Józefa* — robotnica ZPB im. Juliana Marchlewskiego.

Kandydaci na zastępców:

1. *Szewczyk Józefa* — robotnica w ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego
2. *Joachimiak Franciszek* — robotnik ZPW im. N. Barlickiego
3. *Miłosławski Roman* — dyrektor ZPB im. Róży Luksemburg
4. *Głowacki Feliks* — maszynista parowozowni stacji Olechów k-Łodzi
5. *Zielonka Wiktoria* — robotnica ZPB im. Armii Ludowej.

Czy jestem w spisie wyborców?

Jesteśmy w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 202 przy ul. Ogrodowej. Do stołu podchodzi kobieta w chustce na głowie.

— Zofia Fiecel. Proszę sprawdzić czy jestem umieszczona w spisie....

Członek komisji szybko przerzuca karty.

Zofia Fiecel przygląda się uważnie czy nazwisko jej umieszczone jest na spisie wyborców...

— Fiecel... Fie... jest. Zofia Fiecel, urodzona...

Dozorczyni domu z ul. Mielczarskiego 17 ogląda listę. Chce przekonać się na własne oczy, czy będzie mogła bez przeszkód złożyć swój głos w dniu 26 października.

Za chwilę uspokojona podnosi głowę. Nazwiska: jej i męża, bezbłędnie zanotowane, figurują na liście...

Gorzej jest z nazwiskami rodziny Franciszka Piątka. W spisie brak syna — Jana.

— Musicie to dopisać — energicznie żąda ob. Piątek od członków komisji nr. 13 — W dniu głosowania z mojej rodziny nie może przecież nikogo zabraknąć z powodu niedokładności technicznych.

Okazuje się jednak, że obawy były przedwczesne. Kilkanaście nazwisk dalej figuruje również — Jan Piątek.

— Teraz jesteśmy w zgodzie. — śmieje się elektromonter z ZPB im. Marchlewskiego.

Zaraz za nim komisja sprawdza nazwiska rodziny ob. Golasa — strażnika z ZPW im. A. Struga.

— Golas Paweł...

— Golas Józef...

— Golas Stanisław...

Za każdym nazwiskiem, ob Golas potwierdza zgodność danych zawartych w spisie.

— Golas Henryk...

— W wojsku. — odpowiada ojciec.

Członkowie komisji robią odpowiednią notatkę. Jednego z synów ob. Golasa, który złoży swój głos w jednostce wojskowej — trzeba będzie wykreślić...

W ciągu pierwszych dwóch dni od wyłożenia spisów do przeglądu, tysiące wyborców przewinęło się przez lokale obwodowych komisji. Sprawdzili swe nazwiska, niekiedy wyjaśnili drobne niedokładności, które zdarzają się w spisach.

Dobrze czynią ci, którzy udają się już w pierwszych dniach po wyłożeniu spisów celem ich przejrzenia. W ten sposób ułatwiają pracę komisji a zarazem i sobie, gdyż z każdym dniem wzrasta ilość zgłaszających się i przejrzenie wymagać będzie coraz dłuższej straty czasu.

Nie wszystkie Obwodowe Komitety Frontu Narodowego zatroszczyły się o przygotowanie strzałek orientacyjnych wskazujących gdzie mieści się lokal komisji wyborczych. Trudno np. trafić do komisji nr. 157, podobie brak dokładnych wskaźników, gdzie mieści się lokal Obwodowej Komisji Wyborczej nr. 158. Trzeba jak najszybciej przygotować (oczywiście tam gdzie ich brak) odpowiednie wywieszki i strzałki, by żaden z wyborców udających się do którejś z komisji wyborczych nie potrzebował błądzić w labiryntach bram, lub klatek schodowych.

Szpiegów i bandytów — morderców Martyki spotkała zasłużona kara

WARSZAWA. Dnia 22 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków bandy terrorystyczno - szpiegowskiej, sprawców morderstwa Stefana Martyki.

Oskarżoną Krystynę Metzger, winną organizowania zbrodni oraz terroru, rabunku i szpiegostwa jak również oskarżonych Ryszarda Cieślaka, Leszka Śliwińskiego, Tadeusza Kowalczuka i Bogusława Pietrkiewicza — bandytów i terrorystów, bezpośrednich sprawców nikczemnego morderstwa, sąd skazał na kary śmierci.

Oskarżona Maria Karska za szpiegostwo i czynny udział w bandzie skazana została na karę dożywotniego więzienia zaś oskarżeni Stanisław Hrywniak i Kazimierz Ickowicz, czynni uczestnicy dokonywanych przez bandę aktów terroru i rabunku na kary po 15 lat więzienia.

Młodzież szkolna potępia nikczemną zbrodnię zbirów faszystowskich

Cały naród polski z głęboką odrazą i oburzeniem śledził przebieg procesu zbirów faszystowskiego podziemia — morderców Stefana Martyki.

W dniu wczorajszym zebrała się na specjalnej masówce młodzież Technikum Dziewiarskiego nr. 2, by w sposób manifestacyjny dowieść, że obca jej jest taka moralność, jak ta, która doprowadziła do zabójstwa cenionego aktora, komentatora „Fali 49" — Stefana Martyki.

Młodzi uczniowie w swych wypowiedziach podkreślali, że haniebny mord był najjaskrawszym dowodem, jak celnymi były audycje „Fali 49" demaskujące prawdziwe oblicze imperialistów, przygważdżające ich oszczerstwa i kłamstwa. Na zakończenie masówki uczeń klasy IV — Zawadzki powiedział:

...Jestem niezorganizowanym. Ale rozumiem doskonale, że wychowywać trzeba się nam nie na ideologii morderstw, ale na wytycznych ideologii patriotyzmu i umiłowania ojczyzny, na takiej ideologii, jaka jest źródłem olbrzymich osiągnięć młodzieży ZMP-owskiej. Dlatego dziś z tego miejsca proszę o przyjęcie mnie do Związku Młodzieży Polskiej...

Podobne oświadczenie złożyło w dniu wczorajszym przed i po masówce 27 dalszych uczniów Technikum Dziewiarskiego nr 2.

(Albe)

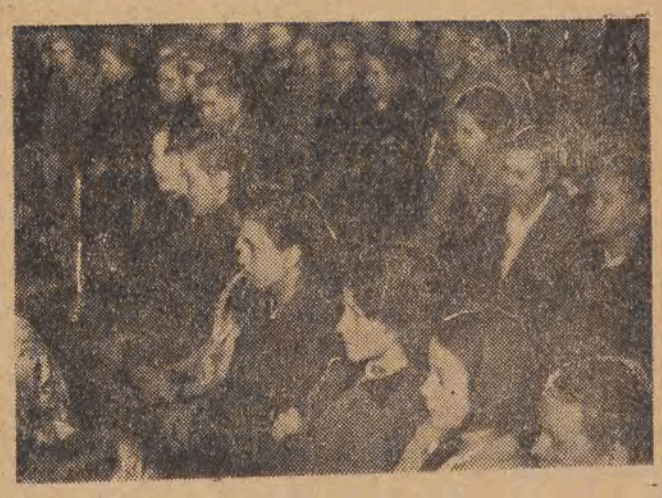

Umacniajmy jedność i zwartość narodu wokół sprawy przyszłości i rozwoju Ziem Odzyskanych

Skrót przemówienia wicepremiera Jędrychowskiego na Kongresie Ziem Odzyskanych

Obywatele!

Przeszło siedem lat minęło od chwili, gdy w rezultacie rozgromienia hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy przez Związk Radziecki, w rezultacie okupionych wielkimi ofiarami zwycięskich walk bohaterskiej Armii Radzieckiej, u której boku walczyły nad Odrą, nad Nysą i w Berlinie I i II Armia Polska, Ziemie Odzyskane wróciły do Polski. Składamy głęboki hołd pamięci bohaterów, poległych w walkach o rozgromienie hitlerowskiego faszyzmu, o wyzwolenie ziem polskich, o wyzwolenie i zjednoczenie z Polską Ziem Odzyskanych. Jesteśmy wdzięczni żołnierzom radzieckim i polskim, że mogliśmy spokojnie odbudowywać te ziemie, że możemy bezpiecznie pracować dla ich rozwoju i rozkwitu, bo na straży naszej pokojowej, pracy, na straży pokoju i naszych granic stoi silne, zahartowane w bojach Wojsko Polskie pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego, potężne braterstwem broni i sojuszem z najlepszą na świecie Armią Radziecką.

Dokonaliśmy wielkiego dzieła

Kiedy Polska Ludowa obejmowała te ziemie z powrotem po kilkusetletnim panowaniu niemieckich margrabiów i krzyżaków, pruskich junkrów i baronów przemysłowych, ziemie te były wyludnione i straszliwie zniszczone przez cofające się armie hitlerowskie. Polskie masy pracujące — polski robotnik, polski chłop, rzemieślnik i inteligent pracujący własnym wysiłkiem dźwignęli Ziemie Odzyskane ze zniszczeń wojennych i kompletnej ruiny gospodarczej.

Na istniejących przed wojną na tych ziemiach 9255 zakładów przemysłowych i rzemieślniczych 6727 było zniszczonych.

W miastach Ziem Odzyskanych zrujnowanych było ok. 150 tys. budynków. Około 30 proc. zagród wiejskich było zniszczonych.

Dziś Ziemie Odzyskane żyją pełnią życia gospodarczego i kulturalnego, zespolone z pozostałymi częściami Polski w jeden organizm polityczny i gospodarczy, w zjednoczoną na zawsze Polską Rzeczpospolitą Ludową.

W ciągu tych 7 lat dokonaliśmy wielkiego historycznego dzieła zaludnienia, zagospodarowania i zespolenia z resztą kraju Ziem Odzyskanych.

Gdy Polska wróciła nad Odrę i Nysę, na terenach Ziem Odzyskanych znajdowało się około 1 miliona polskiej ludności, która oparła się naciskowi germanizacji. W ciągu kilku następnych lat Polska Ludowa przeprowadziła nieznaną w historii w takiej skali i w tak krótkim czasie akcję osiedleńczą. Dziś mieszka i pracuje na Ziemiach Odzyskanych 7 milionów Polaków.

Wspaniały rozwój rolnictwa

Na Ziemiach Odzyskanych 483.300 rodzin chłopskich otrzymało od Państwa Ludowego własne gospodarstwa o łącznej powierzchni przeszło 4 milionów ha. Na terenie Ziem Odzyskanych istnieje i rozwija się 4357 państwowych gospodarstw rolnych o ogólnym obszarze gruntów 1.973.064 ha. Ziemie Odzyskane przodują dziś całemu krajowi w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Ok. 2000 spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających blisko 50.000 gospodarstw chłopskich, rozwija swą gospodarkę na obszarze blisko 500.000 ha. Państwo ludowe dla obsługi tych spółdzielni zorganizowało 138 Państwowych Ośrodków Maszynowych, rozporządzających, w przeliczeniu na ciągniki o mocy 15 KM, 5424 ciągnikami. Łączna liczba ciągników w POM i Państwowych Gospodarstwach Rolnych na Ziemiach Odzyskanych wynosi w przeliczeniu na ciągniki o mocy 15 KM — ok. 22 i pół tysiąca.

Mamy za sobą poważne osiągnięcia w dziedzinie powiększenia powierzchni uprawnej, likwidacji odłogów i ugorów, podniesienia plonów i rozwoju hodowli. Zlikwidowaliśmy przeszło 3 i pół miliona hektarów odłogów, o tyleż powiększyliśmy obszar zasiewów.

Wzrosły również znacznie plony z każdego hektara. Przeprowadziliśmy meliorację na obszarze ok. 500 tys. ha gruntów ornych. Odwodniliśmy Żuławy. Zelektryfikowaliśmy ok. 300 tys. zagród. Zbudowaliśmy od nowa służbę weterynaryjną.

W rezultacie rozwoju rolnictwa zwiększyła się rola Ziem Odzyskanych w zaopatrzeniu kraju w zboże towarowe. W roku gospodarczym 1951-52 **Ziemie Odzyskane dostarczyły w stosunku do całego kraju 37,3 proc. zboża towarowego i 34,3 proc. ziemniaków towarowych.**

Szybko rozwija się hodowla. Obecnie udział Ziem Odzyskanych w ogólnopolskiej produkcji mięsa towarowego wynosi 28,5 proc., w produkcji mleka towarowego 32,6 proc.

Rośnie wartość produkcji przemysłowej Ziem Odzyskanych

Wspólnym wysiłkiem polskich robotników, techników i inżynierów odbudowaliśmy z ruin zakłady przemysłowe, uruchomiliśmy je i znacznie zwiększyliśmy produkcję.

Obecnie w przemyśle Ziem Odzyskanych pracuje 560 tys. robotników i pracowników umysłowych.

Aby sobie uświadomić co znaczy ta liczba, trzeba przypomnieć, że np. w roku 1932 w całej Polsce ówczesnej zatrudnionych było w wielkim i średnim przemyśle 545 tys. robotników.

Już w 1947 r. udział przemysłu Ziem Odzyskanych w ogólnej wartości produkcji przemysłowej całego kraju stanowił blisko 22 proc.

W roku 1952 udział przemysłu Ziem Odzyskanych w ogólnej wartości produkcji przemysłowej wynosi ponad 24 proc.

Od r. 1947 do r. 1952 wartość produkcji przemysłowej na Ziemiach Odzyskanych wzrosła przeszło trzy razy.

Nie poprzestajemy na zwykłej odbudowie przemysłu Ziem Odzyskanych, na zwykłym odtworzeniu tego, co tu było za czasów rządów junkrów pruskich i baronów przemysłowych.

Nasz przemysł na Ziemiach Odzyskanych rozwija się jako wielki przemysł socjalistyczny, rozwija się na podstawie najbardziej nowoczesnej techniki, rozwija się w sposób planowy i harmonijny, zgodny z potrzebami całego społeczeństwa.

Ziemie Odzyskane w ramach Rzeszy Niemieckiej stanowiły peryferię gospodarczą, Hinterland, którego zadaniem było dostarczać siły roboczej zachodnim Niemcom i uzupełniać wszechpotężne koncerny Ruhry.

Wielkie koncerny niemieckie, mające siedzibę przeważnie w zachodnich Niemczech nie dopuszczały do wszechstronnego rozwoju gospodarczego tych ziem.

Dlatego nie — odbudowujemy, ale — po prostu rozbudowujemy i przebudowujemy przemysł Ziem Odzyskanych, dostosowując go do potrzeb planowej gospodarki socjalistycznej, rekonstruując go zgodnie z wymaganiami rozwijającej się naszej gospodarki narodowej.

Zagęszcza się sieć dróg i kolei

Aby przyśpieszyć rozwój gospodarczy Ziem Odzyskanych, dokonaliśmy ogromnego wkładu w odbudowę zniszczonej sieci kolejowej. Odbudowaliśmy 2.897 km torów głównych, co stanowi 76 proc. ogólnej ilości torów głównych odbudowanych w całym kraju, zbudowaliśmy 130 km nowych torów głównych, odbudowaliśmy 22.000 m b. mostów kolejowych.

W latach 1946—1951 odbudowano lub gruntownie przebudowano na Ziemiach Odzyskanych 5254,5 km dróg o twardej nawierzchni, zbudowano 215 km nowych dróg o twardej nawierzchni. Państwowa Komunikacja Samochodowa obsługuje dziś 250 linii, wykonując miesięcznie prawie 1,5 miliona wozokilometrów i przewożąc ponad 2,5 miliona pasażerów. Żegluga śródlądowa na Odrze zwiększyła w latach 1946—1951 dziesięciokrotnie ilość przewiezionych pasażerów i sześciokrotnie ilość przewożonych ładunków.

Zjednoczenie Ziem Odzyskanych z Polską, uzyskanie szerokiego 500-kilometrowego wybrzeża morskiego, powrót do Polski Gdańska i Szczecina, oraz kilkunastu małych portów — otworzyło szerokie perspektywy przed polską gospodarką morską.

Po raz pierwszy w dziejach, Polska stała się naprawdę państwem morskim. W ciągu minionych lat włożyliśmy ogromny wkład w odbudowę całkowicie zniszczonych portów, w odbudowę i rozbudowę stoczni morskich, w rozwój żeglugi i rybołówstwa.

Dzięki zagospodarowaniu i wykorzystaniu całego szerokiego wybrzeża i portów mogliśmy już w r. 1951 zwiększyć połowy morskie ryb sześciokrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym, z rokiem 1938. Nasza gospodarka morska coraz lepiej służy krajowi. Służy także rozwojowi współpracy międzynarodowej, służy przez ułatwienie tranzytu i przez usługi naszej floty gospodarce zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej, ułatwia im rozwijanie handlu morskiego.

Imponujący rozwój szkolnictwa

W ciągu 7 lat powojennych Ziemie Odzyskane nie tylko rozwijały się pod względem gospodarczym, ale także pod względem kulturalnym. W r. 1951 działało już na terenach Ziem Odzyskanych 18 teatrów zawodowych. Przed wojną w 1935 r. było na tych terenach 460 kin. W r. 1951 działało już 580 kin stałych w mieście i na wsi o łącznej ilości ponad 145 tys. miejsc. Czynnych jest 35 muzeów. 1435 bibliotek publicznych i tysiące bibliotek szkolnych, bibliotek związków zawodowych, Zw. Sam. Chł., bibliotek fachowych.

Szczególnie imponujący jest rozwój szkolnictwa wyższego na Ziemiach Odzyskanych. Po wojnie nie tylko odbudowaliśmy i rozbudowaliśmy politechniki w Gdańsku i Wrocławiu, Uniwersytet Wrocławski i Akademię Medyczną w Gdańsku. Ponadto zorganizowaliśmy nową politechnikę w Gliwicach, nowe Akademie Medyczne w Szczecinie i Zabrzu, Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie, wyższe szkoły ekonomiczne we Wrocławiu i Sopocie, Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, szkoły inżynierskie we Wrocławiu, Gdańsku, w Szczecinie, wyższe szkoły muzyczne we Wrocławiu i Sopocie, wyższe szkoły sztuk plastycznych we Wrocławiu i Sopocie. Ponadto istnieją wyższe szkoły pedagogiczne we Wrocławiu i Gdańsku.

Przed wojną ogólna ilość studentów w roku szkolnym 1939-40 wynosiła 3902. Ilość studentów szkół wyższych na Ziemiach Odzyskanych w ubiegłym roku szkolnym wynosiła 36.746.

Wzrost ludności — dowodem polepszenia warunków gospodarczych i zdrowotnych na Ziemiach Odzyskanych

Nie można nie wspomnieć też o poważnym ośrodku działalności naukowej i wydawniczej, jakim jest „Ossolineum" we Wrocławiu.

Poważny wysiłek został włożony w rozbudowę placówek ochrony zdrowia. Mamy już na Ziemiach Odzyskanych blisko 37.000 łóżek szpitalnych, ponad 5.800 łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych, przeszło 6.000 miejsc w sanatoriach uzdrowiskowych, 330 ośrodków zdrowia, 694 ambulatoria przy zakładach pracy, 109 przychodni specjalistycznych.

Ludność Ziem Odzyskanych szybko wzrasta i już w niedługim czasie przekroczy i pozostawi za sobą cyfry przedwojenne. Gwarancją tego jest przede wszystkim wspaniałe, szybkie tempo przyrostu naturalnego. Przyrost naturalny na Ziemiach Odzyskanych jest wyższy niż przeciętny w całym kraju, a o wiele wyższy niż przed wojną na tych terenach.

Cyfry przyrostu naturalnego, należące do najwyższych na świecie świadczą o stałym polepszaniu się warunków gospodarczych i zdrowotności na Ziemiach Odzyskanych, w rezultacie planowej polityki państwa ludowego. Już dziś szereg miast przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych liczy więcej ludności niż przed wojną.

W większości powiatów województwa wrocławskiego, opolskiego, zielonogórskiego i w niektórych powiatach województwa olsztyńskiego — liczba ludności rolniczej jest większa niż przed wojną.

Nowohitlerowscy rewizjoniści zachodnio-niemieccy i ich atlantyccy protektorzy nie mogą zaprzeczyć sukcesom naszej polityki osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych.

Wyraz historycznych dążeń narodu polskiego

Polska ludność Ziem Odzyskanych rośnie i będzie rosła, wbrew zachodnio-niemieckim rewizjonistom i ich protektorom. Począwszy od połowy XIX wieku na tereny Ziem Odzyskanych nie tylko nie przybywała ludność, ale wręcz przeciwnie — znane tu było zjawisko ucieczki ze wschodu „Ostflucht".

W okresie od 1852 do 1939 r. z terenów tzw. niemieckiego wschodu odpłynęło na zachód ponad 4 i pół miliona ludzi — mimo sztucznych zabiegów, w postaci tzw. „Osthilfe". Jednocześnie dzisiejsze Ziemie Odzyskane były terenem imigracji sezonowej polskich robotników rolnych, wypełniających braki siły roboczej w junkierskich majątkach.

Jeżeli w ciągu kilku lat mogliśmy dokonać tak wielkiego dzieła zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych, historycznego dzieła, z którego naród nasz może być dumny, to dlatego, że powrót Ziem Odzyskanych do Polski był urzeczywistnieniem historycznych dążeń i pragnień narodu polskiego, dlatego, że Polska wróciła na te ziemie jako siła postępowa, mająca za sobą poparcie całego obozu pokoju i postępu.

Zjednoczenie ziem polskich w sprawiedliwych granicach, opartych na tradycjach Polski piastowskiej łączy się z oparciem na podstawach trwałej przyjaźni stosunków Polski ze wszystkimi sąsiadami, a więc również i z narodem niemieckim w myśl najlepiej pojętych zasad przyjaznego współżycia między narodami.

Jeżeli mogliśmy tak szybko zaludnić, odbudować i zagospodarować Ziemie Odzyskane, to dlatego, że nie byliśmy osamotnieni, że korzystaliśmy z braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, że nawiązaliśmy ścisłą wzajemną współpracę z krajami demokracji ludowej.

Dalsze porywające perspektywy rozwoju Polski są nierozdzielnie związane z dalszym zwycięskim rozwojem obozu pokoju i socjalizmu.

Na tym polega nie tylko narodowe ale i międzynarodowe znaczenie powrotu Ziem Odzyskanych do Polski i ich dalszego rozwoju.

Intensyfikacja gospodarki rolnej pierwszoplanowym zadaniem

Mając tę świadomość, tym pewniej będziemy szli naprzód, tym pewniej, z tym większym rozmachem będziemy rozwijali siły wytwórcze i kulturę Ziem Odzyskanych.

Na pierwszy plan wysuwa się zadanie intensyfikacji gospodarki rolnej na Ziemiach Odzyskanych.

W ramach zapoczątkowanej w br. na nowych podstawach akcji osadnictwa rolniczego osiedlono już 5178 rodzin w gospodarstwach indywidualnych, w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. Jest to oczywiście dopiero początek tej akcji. Winna ona być i będzie kontynuowana i rozszerzana w następnych latach.

Obok osadnictwa indywidualnego należy propagować osadnictwo w spółdzielniach i osadnictwo robotnicze w państwowych gospodarstwach rolnych, przygotowując corocznie odpowiedni zasób mieszkań dla nowych członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych.

Prezydia rad narodowych w centralnych i wschodnich województwach, zwłaszcza w powiatach przeludnionych rolniczo winny szeroko uświadomić ludność o korzyściach, jakie daje przesiedlenie na Ziemie Odzyskane i o pomocy, jakiej państwo ludowe udziela osadnikom.

Obok osadnictwa ważne jest przyśpieszenie i pogłębienie mechanizacji rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

W okresie bieżącego dziesięciolecia powinniśmy zakończyć elektryfikację wsi na Ziemiach Odzyskanych i wykorzystać energię w poważnej skali dla celów produkcyjnych.

Na terenach Ziem Odzyskanych istnieją jeszcze dość duże obszary niedostatecznie wykorzystanych łąk i pastwisk, które po przeprowadzeniu melioracji mogą stanowić wspaniałą bazę paszową dla rozwoju hodowli, a w szczególności dla organizacji wielkich państwowych gospodarstw hodowlanych.

Dalsze rozszerzenie uprawy roślin przemysłowych w oparciu o zdobycze radzieckiej agrobiologii — przyczyni się do zwiększenia intensywności i rentowności rolnictwa i rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu przetwórczego.

Będziemy nadal realizować program uprzemysłowienia Ziem Odzyskanych

Poważną rezerwą Ziem Odzyskanych są liczne jeziora. Drogą racjonalnego zarybienia można poważnie wzmóc wydajność tych wód i uszlachetnić asortyment ryb.

Obok pełnego wykorzystania możliwości rozwoju rolnictwa będziemy realizować nadal program uprzemysłowienia Ziem Odzyskanych, jak i reszty kraju. W najbliższych latach, — a w szczególności w nowym Planie 5-letnim, należy zwrócić szczególną uwagę na uprzemysłowienie województw: koszalińskiego, olsztyńskiego i okręgu ełckiego oraz północno-wschodnich powiatów woj. wrocławskiego i zachodnich powiatów woj. zielonogórskiego, które dotychczas w mniejszym stopniu uczestniczyły w naszych planach uprzemysłowienia. W szczególności należy rozwinąć w tych okolicach, stosunkowo ubogich w surowce mineralne, przemysł przetwórczo - rolny i drzewny.

Kluczowe znaczenie dla uprzemysłowienia Ziem Odzyskanych będzie miała oczywiście budowa, odbudowa i rozbudowa wielkich zakładów przemysłowych, zwłaszcza w oparciu o miejscową bazę surowcową. Pod względem geologicznym Dolny Śląsk jest bogatym terenem.

Zadaniem reorganizowanej obecnie państwowej służby geologicznej jest zbadać dokładnie zasoby tych surowców, rozszerzyć bazę surowcową istniejących zakładów przemysłowych i przygotować do wykorzystania przemysłowego nowe złoża. Wykorzystanie wielkich zasobów surowcowych Ziem Odzyskanych dla rozkwitu tych ziem, dla dobra Polski Ludowej, dla dobra mas pracujących naszego kraju, jest zadaniem naszego pokolenia.

W drugiej połowie Planu Sześcioletniego i w okresie następnego planu pięcioletniego, uruchomimy na Ziemiach Odzyskanych trzy nowe kopalnie węgla kamiennego — kopalnię „Gigant" w roku 1953, kopalnię „Julian" w roku 1954 i kopalnię „Gliwice II" w 1958 roku.

Rozbudujemy produkcję węgla brunatnego, zbudujemy szereg baterii koksowniczych.

W dziedzinie energetyki — zakończymy w Planie 6-letnim rozbudowę wielkich elektrowni, jak Miechowice, Zabrze, Elbląg, Szczecin, Czechnica. W następnym planie pięcioletnim przystąpimy do wykorzystania dla celów energetycznych w większym stopniu złóż węgla brunatnego.

Zakończymy rozbudowę zagłębia miedzi i okręgu przemysłowego w zachodniej części województwa wrocławskiego. Rozbudujemy i doprowadzimy do pełnej przewidzianej projektem zdolności produkcyjnej zapoczątkowane w Planie Sześcioletnim wielkie zakłady przemysłu maszyn ciężkich i przemysłu elektrotechnicznego.

W szybkim tempie rozbuduje się w Planie 6-letnim przemysł okrętowy — w Gdańsku i Szczecinie będzie się rozwijał nadal w okresie następnego planu 5-letniego.

(Dokończenie na str. 5)

Cały naród jednoczy się wokół Ziem Odzyskanych

Na knowania amerykańskich imperialistów i hitlerowskich rewizjonistów

odpowiadamy zwiększeniem czujności i wzmożeniem pracy

dla dalszego rozkwitu naszych ziem NAD ODRĄ I NYSĄ

(Z przemówienia premiera Cyrankiewicza)

Cała zjednoczona Polska kieruje dziś swoje myśli ku tej sali, ku Kongresowi Ziem Zachodnich, ku miejscu, gdzie — podsumowując dotychczasowy, wspaniały dorobek w dziedzinie zagospodarowania Ziem Odzyskanych — obradować będziecie nad drogami, wiodącymi do dalszego bujnego rozwoju i rozkwitu tych ziem Polski, ziem ongiś szlacheckiej Polsce wydartych zaborczą dłonią pruskich kolonizatorów, jako też ziem, które zaprzepaścili polscy obszarnicy i burżuazja, ziem, które przed 8 laty wyzwolił oręż bohaterskiego żołnierza radzieckiego i żołnierza polskiego, kładąc w ten sposób kres zaborom, przepędzając kolonizatorów, przywracając dziejową sprawiedliwość, jednocząc naszą ojczyznę na prastarych ziemiach polskich w jej narodowych granicach.

Wy, delegaci z Ziem Odzyskanych, z miast i wsi tych ziem, reprezentujecie tu dorobek 7 milionowej masy ludności miejscowej i osiedleńców.

Waszą to pracą i wysiłkiem rozkwita dziś ta piękna polska ziemia. Reprezentujecie nierozerwalny związek tych ziem z macierzą, reprezentujecie troski i dalsze potrzeby tych ziem i na pewno reprezentujecie dziś gorące pragnienie, aby Kongres ten stał się ważnym etapem w dalszym, jeszcze mocniejszym zmobilizowaniu całego narodu polskiego wokół spraw i zagadnień, związanych z Ziemiami Odzyskanymi.

Wyraz jedności narodu

Dlatego to na tym Kongresie, — i stanowi to wyraz jedności narodu wokół zagadnień Ziem Odzyskanych — widzimy także delegatów ze wszystkich stron Polski.

Dlatego to Kongres nasz ugruntować musi wśród milionów Polaków zrozumienie konieczności dalszego wysiłku całego narodu dla rozkwitu Ziem Odzyskanych. One już dziś, uwzględniając straty i zniszczenia wojenne, żyją inaczej, bogaciej i nieporównanie bujniej aniżeli w okresie, w którym stanowiły zaniedbaną, rabunkowo eksploatowaną prowincję, rządzoną przez pruskich magnatów.

A przyszłość tych ziem, dalsze perspektywy ich rozkwitu są takie, jak przyszłość całej Polski, kroczącej drogą wielkiego budownictwa i szybkiego postępu we wszystkich dziedzinach życia.

O tej przyszłości, o perspektywach dalszego rozwoju tych ziem, o konkretnych naszych planach będzie tu na pewno szeroko mowa.

Naszej wiary w przyszłość nie zachwieją głosy militarystów i rewizjonistów

Oczywiście, że wiary naszej w przyszłość tych ziem ani na chwilę zachwiać nie mogą rozlegające się w Niemczech zachodnich głosy byłych hitlerowców, SS-manów, bitych już raz generałów, a także biskupów niemieckich oraz popieranych przez Watykan rewizjonistycznych działaczy i wypuszczanych z więzień przez anglo-amerykańskich imperialistów hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, katów własnego narodu, morderców milionów Polaków, Rosjan i Francuzów, Duńczyków, Holendrów i Belgów, głosy ponurych imperialistycznych ludobójców, wyrzutków ludzkości, czule dziś przygarnianych do łona przez morderców z Korei — imperialistów amerykańskich.

Ale nie może to wywołać żadnego innego efektu, jak tylko zaostrzenie czujności całego naszego narodu na knowania imperialistyczne, zaostrzenie czujności całego obozu pokoju, zaostrzenie czujności przede wszystkim samych Niemców, walczących dziś pod przewodem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i najlepszych sił narodu niemieckiego o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Rośnie opór milionów Niemców

Oczywiście, można na Zachodzie wbrew oporowi niemieckich mas pracujących próbować montować neohitlerowski Wehrmacht i uruchamiać dla niego pod wypróbowanym kierownictwem Krupów przemysł zbrojeniowy, ale nie podobna imperialistom uniknąć wzrastającego oporu przeciw tej nowej szaleńczej awanturze, oporu Niemców, milionów kobiet i mężczyzn, którzy coś niecoś pamiętają z niebardzo dawnej przeszłości i wiedzą, jak straszliwą klęskę przyniosłaby im nowa awantura.

Tym bardziej nie podobna uniknąć imperialistom wzrastającego oporu przeciw groźbie neohitlerowskiego imperializmu w masach ludowych Francji i Belgii, Danii i Holandii, walczących dziś o niezawisłość swoich narodów przeciw amerykańskim imperialistom i przeciw kandydatom na karbowych i ekonomów imperializmu w Europie, przeciw hitlerowskim generałom i katolickim politykom z Bonn, przeciw Guderianom, Skorzennym i dziesiątkom hitlerowskich oprawców.

Można próbować klecić tzw. armię atlantycką, ale już dziś nie podobna uniknąć strajków żołnierzy, na przykład belgijskich, którzy nie chcą, aby ich wprzęgano do złej sprawy.

Można próbować terrorem i przekupstwem skłonić do zdrady narodowych interesów i do posłuchu amerykańskim imperialistom sfery rządzące w tych krajach na zachodzie Europy, ale nie podobna imperialistom uniknąć tego, aby jeszcze szybciej od uległości i sprzedajności tych sfer rosła w szerokich masach narodów na Zachodzie świadomość niebezpieczeństwa i chęć odporu tym haniebnym zakusom gości zza oceanu, za których plecami widać dobrze znajome twarze hitlerowskich oprawców, niemieckich komendantów wojennych z Paryża, Brukseli, Amsterdamu i Kopenhagi.

Można próbować podsycać histerię wojenną i oplątywać narody siecią potwornych kłamstw, ale nie podobna imperialistom uniknąć, aby w odpowiedzi na to rosły coraz bardziej, świadome odpowiedzialności za losy swoich narodów, za losy ludzkości, szeregi obrońców pokoju we wszystkich krajach.

Pogarda dla emigracyjnych sprzedawczyków

Można próbować szkalować w sprzedajnej prasie i zatrutej propagandzie pierwszy kraj socjalizmu, ale nie podobna przeszkodzić temu, aby miliony ludzi na całym świecie, coraz jaskrawiej uświadamiały sobie, jaką groźbą dla całej ludzkości są wykonawcy testamentu Forrestala — Eisenhowery i Trumany, Mac Arthury i hodowcy dżumy i cholery. Nie podobna także przeszkodzić temu, że nadzieją całej ludzkości i ostoją pokoju są ludzie pierwszego kraju socjalizmu, ludzie radzieccy. *(Huczne oklaski, okrzyk z sali: „Niech żyje Związek Radziecki!").*

Można także, jak to robią reakcyjni bankruci polityczni z naszej emigracji, utrzymankowie różnych wywiadów, próbować z wprawą, którą mają z lat przedwrześniowych, układać się z niemieckimi rewizjonistami w sprawie swojego upragnionego powrotu do majątków i fabryk i w sprawie granic na Odrze i Nysie.

Oczywiście w porównaniu z takimi rozmowami i układami na temat naszych Ziem Odzyskanych, przedwojenne kawały wydrwigroszów, sprzedających w Warszawie naiwnym kolumnę Zygmunta albo tramwaj, były szczytem poczciwości i realizmu. Sprzedajne łby emigracyjne, podpisujące cyrografy pod tego rodzaju zobowiązaniami, wywołują tylko uczucie bezgranicznej pogardy.

Przedmiot naszej dumy i radości

Położyć kres nadziejom siewców wojny, rewizjonistów i imperialistów, to znaczy, wzmacniać siły obozu pokoju, to znaczy strzec jak źrenicy oka, rozwijać i umacniać braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, to znaczy umacniać braterski sojusz ze wszystkimi krajami pokoju i postępu, to znaczy krzewić stosunki przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną, to znaczy umacniać światowy ruch obrońców pokoju, kłaść kres nadziejom imperialistów i rewizjonistów, to znaczy umacniać w codziennej pracy i walce jedność narodu polskiego, to znaczy wzmóc wysiłek w budowie silnej gospodarczo i politycznie, silnej pod każdym względem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to znaczy zewrzeć jeszcze mocniej szeregi we Froncie Narodowym, to znaczy uczynić wszystko, aby nasze nierozerwalnie złączone z macierzą Ziemie Odzyskane były przedmiotem dumy i miłości, troski i pracy wszystkich Polaków i Polek, robotników i chłopów, inżynierów i uczonych, młodzieży i wojska. *(Oklaski).*

Na pewno Kongres ten, Kongres Ziem Odzyskanych, przyczyni się do tego, że praca nasza tutaj będzie jeszcze lepsza, jeszcze wydajniejsza, że pracą naszą pomnożymy dorobek Ziem Odzyskanych i zapewnimy im dalszy szybki rozwój.

Nie ma takiej siły która mogłaby wydrzeć

owoce zwycięstw naszemu narodowi

(Z przemówienia Marszałka Rokossowskiego)

W imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego witam serdecznie delegatów na Kongres Ziem Odzyskanych.

Ludowe Wojsko Polskie wraz z całym narodem dumne jest z dzieła tej wielkiej, pokojowej pracy, która zespoliła na wieki prastare ziemie piastowskie z macierzą.

I każdy z nas — mając przed oczyma odbudowę i rozkwit Ziem Odzyskanych, może powiedzieć: nie na darmo przelewali krew bohaterscy żołnierze chwałą okrytej Armii Radzieckiej, nie na darmo walczyli u boku armii Kraju Socjalizmu żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

Naród nasz pod przewodem klasy robotniczej, dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej stał się narodem wolnym, budującym nowe życie w zjednoczonej ojczyźnie.

I nie ma takiej siły, która by zdołała cofnąć wstecz historię i pozbawić naród polski wspaniałego dorobku tych walk i trudów.

Nie ma takiej siły, która by mogła wydrzeć naszemu narodowi owoce tak krwawo okupionego zwycięstwa nad hitleryzmem, nad pruską zaborczością i imperialistycznym barbarzyństwem. Nigdy więcej stopa najeźdźcy nie będzie deptać wolnej ziemi polskiej.

Na próżno szczerzą zęby na nasz kraj, na wolne kraje demokracji ludowej, na wielki Kraj Socjalizmu imperialiści z Waszyngtonu i z Bonn, którzy zbroją hitlerowskich żołdaków i zbankrutowanych hitlerowskich generałów do nowych, beznadziejnych awantur.

Przyszłość należy do nas — do niezwyciężonego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin

OBYWATELE!

Wojsko Polskie czujnie strzeże granic Polski Ludowej. Wojsko Polskie świadome jest tego, że tylko potęga obozu pokoju zdoła okiełzać imperialistycznych zbrodniarzy i pokrzyżować plany rozpętania nowej wojny.

Mogę zapewnić was, że my, żołnierze, nie będziemy i nadal szczędzić sił dla nieustannego podnoszenia zdolności bojowej sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Również pewni jesteśmy, że cały naród nie będzie żałował wysiłku i trudu, aby zwiększać moc ludowego wojska i utrwalać bezpieczeństwo i niepodległość naszego państwa.

W odpowiedzi na wielkie hasła Frontu Narodowego Wojsko Polskie ślubuje dziś wykazać jeszcze więcej hartu i wytrwałości w pracy nad osiągnięciem najwyższego poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, nad umocnieniem obronności naszej umiłowanej ojczyzny.

Wojsko Polskie wiernie będzie stać na straży niepodległości i zdobyczy narodu polskiego, aby nigdy nie zawieść nadziei, które pokłada w nim naród i Prezydent Bolesław Bierut.

OBYWATELE!

Myśli i serca żołnierzy są razem z wami, gdyż każdy z nas ożywiony jest tym samym pragnieniem, tą samą wolą, aby wszystkie ziemie polskie rozwijały się, podnosiły swą gospodarkę i kulturę i rozkwitały ku chwale naszej ojczyzny.

Niech naród nasz będzie silny jednością w imię najwyższych swych interesów i wielkich zadań, w imię świętej sprawy niepodległości i pokoju.

Niech wszyscy patrioci, wszyscy uczciwi Polacy zjednoczą się we Froncie Narodowym wokół klasy robotniczej, wokół naszego Wodza i Nauczyciela — Wielkiego Budowniczego niepodległej, zjednoczonej Polski — Bolesława Bieruta.

(Długotrwałe oklaski).

W cieniu dolara

Szaleńcze nasilenie tempa pracy przy faktycznym braku w przedsiębiorstwach kapitalistycznych urządzeń, zapewniających bezpieczeństwo pracy, prowadzi do wzrostu liczby nieszczęśliwych wypadków. Jak wynika z oficjalnych danych, w r. 1951 ofiarą nieszczęśliwych wypadków padło w USA 16 tysięcy osób; ponad 90 tys. osób utraciło zdolność do pracy na stałe, a ponad 2 miliony czasowo.

Kapitaliści w coraz szerszej skali korzystają z pracy kobiet i dzieci, opłacanej znacznie niżej niż praca mężczyzn. W Stanach Zjednoczonych pracuje w przedsiębiorstwach przemysłowych lub w rolnictwie 2.300 tys. dzieci w wieku od 14 do 17 lat; zatrudnia się tam również dzieci w wieku poniżej 14 lat.

* * *

Wzrastającej pauperyzacji na jednym biegunie społeczeństwa burżuazyjnego towarzyszy nagromadzenie olbrzymich bogactw na drugim. W roku 1951 zyski monopolistów USA osiągnęły kwotę 44,8 miliarda dolarów wobec 3,3 miliarda dolarów w roku 1938.

Znaczny wzrost zysków monopoli, spowodowany wyścigiem zbrojeń i krwawą awanturą w Korei, daje się również zauważyć w innych krajach bloku atlantyckiego. Tak np. w Anglii zyski 3.787 towarzystw, które ogłosiły roczne sprawozdania finansowe, wzrosły w ciągu jednego tylko roku ubiegłego o 31 proc. Zyski 16 największych francuskich spółek akcyjnych zwiększyły się w roku ubiegłym dwukrotnie.

Pięknie brzmiały jego słowa, lecz trudno je uchwycić, aczkolwiek słodycz w nich się mieści i tęsknota.

— Co to śpiewasz, Ferdinando? — przerwała mu Barbara.

— Powiem, signorina!... — rzekł Ferdinando, wstając i kłaniając się dwornie z dłonią przyłożoną do serca. — To sonetto Michalangelo! Po polsku to tak, jak suche drzewo spalić się w ogniu, jeśli cię z całego serca nie kochać!...

— Ładnie! To śpiewaj dalej, Ferdinando!...

Ferdinando usiadł na pniu i znowu zaczął śpiewać...

Cygan Petrovicz pomagał mu na flecie, lecz nic z tego nie wychodziło. Włożył przeto flet za pazuchę i jął pomagać Ostrużce warzyć barana. A reszta kamratów grała w kości.

Nazajutrz wrócił Braciszek. Powiedział, że ojciec żyje, lecz nie chce znać syna wyrodka. Stary już i na wpół ślepy. Rozpłakał się, gdy usłyszał o Ondraszku, lecz potem wytarł łzy, zaklął szpetnie i powiedział Braciszkowi, żeby się wynosił do wszystkich diabłów, bo zawoła portaszów. A syna nie chce znać!...

— Obejdzie się! — mruknął nachmurzony Ondraszek. — A co w zamku?

— Ho, ho!... W zamku stary graf Prażma na złotym koniu siedzi, bo grefina Lizetta wróciła... Muzykanci, goście, pijaństwo wielkie... Pojutrze lub jutro wielkie polowanie będzie...

— Gdzie? — zapytał gwałtownie Ondraszek.

— Tego się nie dowiedziałem. Stary graf stracił głowę.

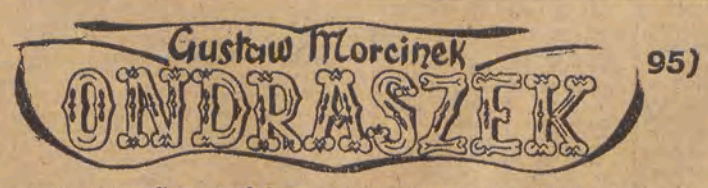

95)

łazi za grefiną, podobny do pokurczonego dziada kościelnego, przebranego za pana, wzdycha, przewraca oczami, podskakując jak pajac, dwoi się, troi, by dogodzić grefinie. A grefina chodzi po zamku, cuchnąca pachnidłami, że aż w nosie wierci, wybielona barwiczkami po policzkach, muszkami oblepiona po gębie, podobna do czarcicy!...

Oczy jej bowiem umarłego w grobie by ruszyły i do miłowania ponukły!... Pełno koło niej jakichś wyfraczonych frantów i hultajów, gadających przez nos w kółko „merci bien, madame, amour, baiser, o la, la", w perukach, w koronkach, biegających za nią z przytroczonymi szpadzikami do pasa, a wszyscy podobni do drobnych pieseczków, myrdających ogonkami na widok okazałej suki... Tfu!... — splunął z obrzydzeniem. — Wielkie tam więc dzisiaj fetowanie i na cześć grefiny jutro, pojutrze będzie polowanie...

— Ale gdzie? — zniecierpliwił się Ondraszek.

— Rzekłem już, hetmanie, że nikt nie wie!... Ani burgrabia, ani szafarz, ani nikt!... To zależy od humorów grefiny... A to ci, hetmanie, przyniosłem, ze zamkowej kuchni!... Jeszcze ludziska mają mnisi habit w uczciwości!... — i wydobył spod habita trzy upieczone kaczki, owinięte w łopianowe liście i przewiązane łykiem. Podał je Ondraszkowi na dłoniach. Ondraszek z pasją trzasnął pięścią w jego dłonie i cisnął:

— Daj psu zeżreć!...

Zdumiał się Braciszek nad niepohamowaną złością Ondraszka. Kiż diasi? Giez go ukąsił, czy Zły Duch weń wstąpił, czy też czarna melankolia go ogarnęła na wieść o tamtych wyfraczonych drapichrustach przy grefinie?... Pozbierał rozrzucone kaczki, przywołał kamratów, usiedli wszyscy koło ogniska i podzielił sprawiedliwie. A gdy wszyscy jedli i smakowali, chwaląc głośno Braciszka, Braciszek także jadł i zastanawiał się, co było przyczyną humorów Ondraszka? Wyjaśniła mu Barbara. To z nienawiści do grefiny Lizetty i grafa Prażmy uczynił. Nie chce żebraniny z ich zamku! On chce ich klęski, pohańbienia, upokorzenia, ba nawet śmierci!...

O, święty Franciszku z Asyża! — westchnął nabożnie Braciszek. — Z grefiny diabli by się uradowali, bo chyba to Lucyperowa dziewka, lecz graf Prażma... Mieliby diabli z niego jedynie zawadę i dożerę w piekle!... Jakieś to niepodarzone chuchro, że Boże się pożal!... A niedobrze brać ludzkie grzechy na własną duszę!... Nastraszyć ich, to wystarczy. Strzelić z flinty, krzyknąć, a już grefina rymnie omdlała z przerażenia, a graf Prażma narobi smrodu... Ale śmierci ich pragnąć?... Ho, ho!.... Braciszkowi będzie trzeba zmienić się w kobyli chwost! — postanowił.

(C. d. n.)

Brawo sztafety

Ostatnio na poszczególnych dziennicach ZMP-owskich odbyły się uroczystości zakończenia sztafet młodzieżowych. Sztafety ze szkół i zakładów pracy meldowały o podejmowaniu przez młodzież zobowiązań dla poparcia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Oto kilka meldunków.

Uczniowie I Państw. Gimn. i Lic. im. Kopernika w Łodzi zobowiązali się m. in. udekorować klasy i korytarz szkoły, zredagować gazetki ścienne na temat wyborów, założyć 6 kółek studiowania życiorysu Bolesława Bieruta i Józefa Stalina oraz zorganizować koło pomocy koleżeńskiej.

W ramach zobowiązań młodzież ZPP im. Stanisława Lenartowskiego wyprodukuje do dnia wyborów 36.268 metrów tkanin ponad plan. Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez młodzież ZPP im. Lenartowskiego wynosi 2.295.52 zł.

Na czoło wielu zobowiązań podjętych przez młodzież Technikum Finansowego nr 2 wysuwa się zobowiązanie uczniów kl. IV, którzy postanowili przepracować poza godzinami lekcyjnymi 1.533 godziny w PKO. Dzięki temu zaoszczędzi się 2.299.50 zł.

Młodzież Technikum Galanterii Metalowo-Skórzanej oraz 2-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej zobowiązała się przepracować 1.200 roboczogodzin w PGR. Klasy zabawkarskie wykonają z odpadków 10 wózków, 10 taczek i 20 zabawek miękkich dla przedszkola TPD przy ul. Żeromskiego 105.

Dobry pomysł

W ubiegłą niedzielę w obwodowych komisjach wyborczych obywatele naszego miasta sprawdzali już, czy figurują na spisach wyborców. Pamiętajmy, że **do dnia 27 bm.** wszyscy uprawnieni do głosowania powinni sprawdzić czy personalia ich są właściwe, czy nie popełniono gdzieś błędu. A więc czasu stosunkowo nie dużo i należy się pośpieszyć.

Bardzo pożyteczną innowację wprowadziła komisja obwodowa 207 przy ul. Srebrzyńskiej 75. Oto każdy sprawdzający listę **otrzymuje kartkę z numerem pozycji**, pod którą figuruje na listach wyborczych. Ułatwi to w bardzo dużym stopniu pracę komisji podczas wyborów, pozwalając na szybkie odnalezienie wyborcy na spisie.

Uważamy za celowe, żeby pomysł komisji obwodowej 207 wykorzystały wszystkie komisje wyborcze w Łodzi.

Uwaga przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych

Przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych którzy dotychczas nie otrzymali instrukcji i pisemnych dotyczących sprawdzania spisów wyborców oraz przyjmowania reklamacji, winni zgłosić się po nie do Biura Zespołu Wyborczego przy ul. Piotrkowskiej 104, pok. 4.

Przed Ogólnokrajową Naradą Przodujących Kobiet

„Drugi dom" Wandy Gościmińskiej

Któregoś przedpołudnia gdy Wanda jak codzień otrzymała niewystarczającą dla zaspokojenia głodu kromkę razowca — zapytała ojca:

— Tato, czy my całe życie będziemy tak skąpo dzielić chleb?

Wanda Gościmińska

Na nieoczekiwane pytanie ojciec odpowiedział po długim namyśle:

— Widzisz, jestem tylko robotnikiem sezonowym... Ale gdybym nawet miał stałą pracę, to i tak nie byłoby to gwarancją lepszego życia.

— Dlaczego?

Ojciec z uwagą spojrzał na córkę wodzącą za nim zaciekawionymi oczyma.

— Dlatego, że panowie fabrykanci zabierają to, co my zarabiamy... I tak będzie dopóki my nie będziemy gospodarzami w fabrykach... My, robotnicy...

Niedługo po tej rozmowie poszła Wanda do fabryki, nad bramą której widniał czarny napis: „Adolf Horak Sp. Akc.". Dzięki „łasce" kierownika przędzalni rozpoczęła się uczyć przędzenia. Ale minął rok — dawno już Wanda wyszkoliła się na prządkę, a dopiero otrzymała pierwszą, parozłotową wypłatę.

Ciężka była praca na przędzalni, gdzie rządził kierownik Ebert. Za jakiekolwiek uchybienie groził „stempel" na legitymacji, znaczący długie miesiące tułaczki za pracą...

Mijał rok za rokiem. Coraz ostrzejszymi stawały się fabrykanckie represje, pogarszała się praca i warunki życiowe robotników. A wraz z nimi — Wandy.

W tych ciężkich latach rosło uświadomienie Wandy Gościmińskiej. Zrozumiała kto jest odpowiedzialnym za nędzę jej rodziny. Brała udział we wszystkich walkach robotników o poprawę warunków bytowych. Świadomie dążyła, by robotnicy stali się gospodarzami w fabrykach...

Przyszły lata okupacji. Wanda Gościmińska wraz z innymi sabotowała pracę, do chwili, gdy zamknęła się za nią brama więzienia...

* * *

Początek lutego 1945 roku. Grupa robotników staje przed bramą dawnej fabryki Horaka. Wśród nich Wanda Gościmińska.

... Fabryka, już nie Horaka. a PZPB nr 24 przeżywała trudności.

— Brak było ludzi do pracy. Wanda Gościmińska postanowiła ulżyć swojej fabryce. Wraz z Ludką Mielczarek przeszła na obsługę trzech stron. Zainicjowała socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Pomagała koleżankom, by opanowywały coraz lepsze metody pracy, by mogły we własnej fabryce uzyskiwać coraz lepsze wyniki.

Wkrótce potem przeszła wyłącznie na instruowanie młodych prządek. Wyszkoliła wiele młodych dziewcząt na wybitne przodownice pracy.

Zakład pracy stał się dla Gościmińskiej drugim domem. To nic, że czasami w głowie się kręciło od nadmiaru roboty. Wanda Gościmińska widziała jej realne wyniki — widziała różnicę między pracą dla Horaka i Spółki, a pracą dla Polski Ludowej, dla całego narodu.

Przybywało coraz więcej obowiązków. Gościmińska została przewodniczącą rady zakładowej. Później doszły dalsze stanowiska, dalsze obowiązki. Od żadnego z nich nie odżegnywała się dzielna przodownica...

Powołano ją w skład Komitetu Łódzkiego PZPR, Głównego Komitetu Współzawodnictwa Zw.Zaw. Włókniarzy, wybrana została do Miejskiej Rady Narodowej.

Kiedyś zapytał ktoś Wandę Gościmińską, jak może podołać tylu pracom. Oto jej odpowiedź:

„Tak, niektórzy mi nie wierzą. Nie potrafią pojąć, jak jeden człowiek może równocześnie pracować na tylu odcinkach. Ci ludzie nie rozumieją, ile siły dodaje to wspaniałe poczucie: jestem współgospodarzem w niepodległym państwie, jestem współgospodarzem naszej Polski Ludowej. Ta świadomość pozwala z uśmiechem pracować tak wiele, jak tego wymaga bieżąca sytuacja".

* * *

22 lipca 1949 rok. Prezydent Bolesław Bierut nadał Wandzie Gościmińskiej tytuł Budowniczego Polski Ludowej. Wkrótce potem została skierowana na kurs dyrektorów zakładów przemysłowych. Po jego ukończeniu została dyrektorem Śródmiejsko-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego. Na nowym odcinku pracy, na wyższym szczeblu gospodarzenia fabryką wywiązuje się zawsze wzorowo ze swych obowiązków.

Wysunięcie jej kandydatury na posła do Sejmu przez łódzkie masy pracujące jest dowodem zaufania, jakim obdarzają one jednego z najaktywniejszych współgospodarzy i budowniczych Polski Ludowej.

Albe

Z dni walki łódzkich włókniarzy

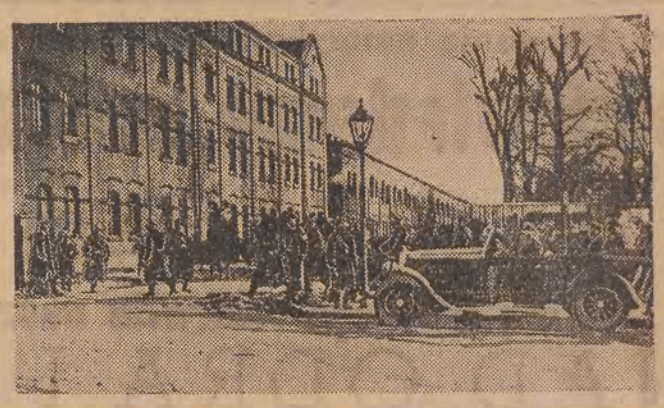

W 1933 r. robotniczą Łódź objęła fala strajków w których włókniarze łódzcy protestowali przeciwko polityce nędzy, wyzysku i zdrady narodowej. Demonstracje robotnicze były krwawo tłumione przez granatową policję.
Na zdjęciu: pogotowie bojowe granatowej policji przy ul. Rokicińskiej. Zdjęcie z roku 1933.

Nasza serdeczna sprawa

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego")

W sali pawilonu prostokątnego zabrzmiał mocno głos przedstawicieli całego narodu polskiego zespolonego w szeregach Narodowego Frontu.

„Będziemy mobilizować wszystkie siły do wykonania tych obowiązków, jakie wobec Ziem Odzyskanych mamy do spełnienia. Wobec ziem które są na zawsze zespolone w Polsce".

Był to głos 3,5 tysiąca delegatów, którzy przybyli do Wrocławia z polskich miast i wsi. Od Bałtyku do Sudetów i Karpat, od Bugu do Odry i Nysy.

Zasiedli obok siebie metalowcy i hutnicy, górnicy i włókniarze, inżynierowie i chłopi. Pośród strojów świeckich widać było sutanny księży, którzy reprezentowali różne okręgi kraju.

Mniej więcej pośrodku sali zasiedli przedstawiciele miasta Łodzi i województwa łódzkiego.

Wielu z nich przybyło na te ziemie po raz pierwszy w życiu. Wielu nie widziało Wrocławia i dlatego na pytanie, jakie wrażenie robi stolica ziemi dolnośląskiej, odpowiadają słowami zachwytu.

Frezer Łódzkich Zakładów Wytwórczych Aparatury Elektrycznej T-13 — Zenon Frankowski powiedział: **„to naprawdę nasza serdeczna sprawa, sprawa wszystkich, by pracą utrwalić i jeszcze mocniej związać z macierzą te ziemie".**

W prezydium w pobliżu premiera Cyrankiewicza i Marszałka Rokossowskiego siedzi łódzka prządka—Kornelia Plewińska, mistrz przewijalni — z ZPB im. Kunickiego. Zna ją dzisiaj cała pracująca Łódź. Jest przecież jednym z kandydatów na posła z okręgu łódzkiego.

Na Kongres przybyła również delegacja Polaków z Francji — członków Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą. Jej przedstawiciel Korab-Kucharski powiedział:

„Jutro wrócimy do Paryża i jeśli nas zapytają we Francji, czy Polacy pragną pokoju, odpowiemy: „W Polsce słowem pokój żyją wszystkie miasta i wszystkie wsie polskie".

* * *

Wielkie plansze zdobią salę pawilonu, gdzie obraduje Kongres. Plansze obrazujące historię 8 lat polskiej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych. Historię walk i zwycięstw pracy polskiego robotnika i chłopa.

Jan Sendek, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie na Dolnym Śląsku w twardych, wypowiedzianych prostym chłopskim językiem słowach zawarł całą miłość chłopów dolnośląskich do Ziem Odzyskanych:

„Ziemi tej nigdy nie oddamy. walczonej nigdy nie oddamy. Wrośliśmy w tę ziemię jak drzewo i nic nas stąd nie ruszy. Sprawa obrony tych ziem stała się dla nas sprawą świętą".

1000 przodujących kobiet z całego kraju przybędzie na ogólnopolską konferencję do Łodzi

- Wielki wiec na Placu Zwycięstwa
- Występy „Mazowsza"
- Spotkanie delegatek z włókniarkami

Od szeregu dni trwają w Łodzi przygotowania do Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi, która odbędzie się 4 i 5 października w naszym mieście.

W tych dniach odświętnie udekorowana Łódź gościć będzie 1000 delegatek z całego kraju przybyłych na naradę. Udział w naradzie weźmie m. in. również 40 przodujących kobiet łódzkich.

Obrady odbywać się będą w sali MDK. W czasie narady referat podstawowy o bieżących zadaniach kobiet wygłosi przewodnicząca ZG Ligi Kobiet ob. **Musiałowa.** W godzinach popołudniowych przed uczestniczkami narady wystąpi zespół **„Mazowsze".**

W drugim dniu narady o godzinie 11 ulicami Łodzi przemaszeruje capstrzyk młodzieży szkolnej i kobiet. Centralnym punktem uroczystości w drugim dniu obrad będzie wielki **wiec kobiet na Pl. Zwycięstwa.** Będzie to manifestacja kobiet złączonych wspólną ideą — walki o pokój i Plan 6-letni, o szczęście dla siebie i swoich dzieci.

Ażeby umożliwić wszystkim kobietom wzięcie udziału w wiecu, w dniu tym **żłobki i przedszkola otwarte będą przez cały dzień.**

Po wiecu, w różnych punktach miasta odbędzie się **9 spotkań delegatek z łódzkimi przodownicami pracy.** Kobiety — górnicy i metalowcy ze Śląska, przodujące traktorzystki z białostockiego, murarki Warszawy, hutniczki Zagłębia Dąbrowskiego — podzielą się swymi doświadczeniami z włókniarkami Łodzi.

Reflektorem po Łodzi

WADLIWY SPADEK

W Al. Kościuszki na wprost posesji nr 91, w miejscu, gdzie na chodniku, sięgając do samego krawężnika, stoi budynek fabryczny, w załomie jezdni tworzy się po deszczu olbrzymie jezioro z nieczystościami, które przy większych deszczach zalewa również chodnik. Przechodnie chcąc przejść w tym miejscu z jednej strony ulicy na drugą, brną powyżej kostek w wodzie, która nie ma należytego odpływu, a znika dopiero po wyschnięciu, pozostawiając grubą warstwę brunatnego osadu.

W tym miejscu spadek jezdni jest wadliwie zbudowany i należy tę niedokładność czym prędzej usunąć.

DWIE PLAGI

Plagą stołówek i restauracji są grupy muzyków, którzy nie bacząc na wielkość pomieszczeń rżną od ucha do ucha skoczne melodie z takim temperamentem, że dosłownie ogłuszają gości. Nie pomagają perswazje i prośby, zespoły muzyczne uważają, że im głośniej grają, tym lepiej wypadnie ich koncert. W dodatku co kilka minut podchodzą do stolików „dobre wróżki", natarczywie proponując swe usługi w kwestii przepowiedzenia przyszłości, tudzież uchylenia rąbka tajemnicy z teraźniejszości jako też i przeszłości.

Należy temu jakoś wreszcie zaradzić i stworzyć warunki, w których po pracy można by spokojnie zjeść obiad w lokalu publicznym. Amatorów łatwych zarobków zaś należałoby odpowiednio pouczyć...

RADIO

WTOREK, 23 WRZEŚNIA

Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.04 17.00, 21.00, 23.50

6.50 Muzyka. 7.50 Stan pogody i program dnia. 8.05 Przerwa. 11.45 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.15 Przerwa. 14.00 Program dnia. 14.05 Informacje. 14.10 Dla klasy IV — słuch. pt. „O kupcu wędrownym i złotym bursztynie". 14.30 Dla klasy VII — słuch. pt. „Przed wizytą Ignacego Krasickiego w Szkole Rycerskiej". 15.00 Muzyka taneczna. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Bruk i gwiazdy" — fragm. powieści. 15.30 Dla świetlic dziecięcych — „Pod znakiem Borsunia" odc. kol. powieści. 16.00 Zarembski: Róże i ciernie op. 13 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Muzyka ludowa. 18.30 Utwory wiolonczelowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej. 21.30 Koncert Krakowskiego Chóru PR. 21.50 Rezerwa literacka. 22.20 Gra orkiestra taneczna PR. 23.00 Koncert solistów radzieckich.

ROZGŁOŚNIA ŁÓDZKA

6.15 Wiadomości dla wsi. 6.20 Reportaż pt. „GS w Ostrowach przekracza plany". 7.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.35 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Program na dziś 16.20 „Młodzież Łodzi i województwa przed wyborami" — reportaż dźwiękowy. 16.30 Muzyka poważna, koncert fortepianowy A-dur Mozarta. 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.30 Kwadrans pieśni masowych. 18.50 Łódzki tygodnik dźwiękowy. 19.15 Reportaż „Na nich będę głosował".

Notatnik łódzki

* Wieczór dyskusyjny na temat „Remonty maszyn włókienniczych" odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 19 w lokalu Stow. Inż. i Techn. Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej 136.

* Przedsprzedaż biletów do wszystkich teatrów łódzkich oraz do Filharmonii prowadzi „Orbis" Piotrkowska 65. Bilety można nabywać na 7 dni naprzód przed każdym spektaklem i koncertem.

* W Łodzi posiadamy 8 spółdzielni inwalidzkich, w większości włókienniczych, zatrudniających łącznie przeszło 1000 inwalidów. Do dnia 31 sierpnia br. spółdzielczość inwalidzka wykonała plan operatywny w 110,7 proc.

WTOREK
23
WRZESIEŃ
DZIŚ: Tekli
JUTRO: Marii

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	8
Kom Miejska MO	253-60
Miejski Ośr Infor	159-15

DYŻURY APTEK

A. S nr 13 (Obr Stalingradu 15), A S nr 49 (Pabianicka 218), A S 27 (Narutowicza 42), A S nr 19 (Generała Stalina 50), A S nr 17 (Wróblewskiego 54) A S nr 26 (Kopernika 26) A S nr 50 (Piotrkowska 67), A. S. nr 53 (Plac Kościelny 8) A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 45), dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje cała dobę szpital im M Curie-Skłodowskiej ul. Curie-Skłodowskiej 15

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Tankowiec Nebrasca"
POWSZECHNY (Obr Stalingradu 21) — g. 19 „Eugenia Grandet"
IM. ST JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 — „Grzech"
MAŁY (Traugutta 1) g 19.30 „Zielony gil".
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g 19.15 „Niespokojne szczęście".
ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17.30 „Dzielny gród"
CYRK (Plac Niepodległości) dziś i codziennie początek 19 30.

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Przybrana córka" g. 17, 19 dozw. od lat 18
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Na kalkuckim bruku" dod. „Przegląd Kulturalny" nr 3-5, g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 14
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program nauk.-ośw. nr 43-52, PKF nr 39-52 „Młodzi na samoloty", „Wesoła II", „Wszyscy chcemy widzieć", g. 17, 18, 19. „Płomienie" — g. 20. Program dla najmłodszych: „Lis chytrusek", „Ślimak niecnota", „W pałacu młodzieży", „Za króla Krakusa" g. 16
MŁODA GWARDIA dla młodzieży — Zielona 2) „Skrzydlaty dorożkarz" dod. „W kraju socjalizmu" nr 7-51 g. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Ostatnia noc" g. 18, 20 dozw. od lat 12
POLONIA (Piotrkowska 67) „Trzy spotkania", (bez dod.) g 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 12
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Dziewczęta z baletu", dod. „Egzamin" g. 18, 20, dozw. od lat 12
REKORD (Rzgowska 2) „Nędznicy" I ser. dod. „W kraju socjalizmu" nr 1-52 g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14
ROMA (Rzgowska 84) — „Kariera w Paryżu" — „Sprzymierzeńcy za Łabą" g. 18, 20, dozw. od lat 18
1 MAJA (dawn. Robotnik) (Kilińskiego 173) „Na arenie" dod. „Młodzi budują pokój" — „Zbieramy makulaturę", g. 17, 19, dozw. od lat 7
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Hrabia Monte Christo" II seria, g. 16.30, 18.30, dozw. od lat 14
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Baryłeczka" g. 18, 20, dozw. od lat 18
ŚWIT (Bałucki Rynek 1) „Wiosna w Sakenie" — dod. „Korea oskarża", g. 18, 20, dozw. od lat 12
TATRY (Sienkiewicza 40) „Człowiek bez jutra" dod. „Nasze dzieci" g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14
WISŁA (Przejazd nr 2) „Śmiali ludzie" g. 15.45 18, 20.15, dozw. od lat 12
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czarci żleb" — g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 10
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Na manewrach" dod. „Czy wiecie że..." nr 1-52 g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 14
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Pod niebem Sycylii", dod. „Pracujemy pod wodą" g. 18, 20, dozw. od lat 18

Umacniajmy jedność i zwartość narodu wokół sprawy przyszłości i rozwoju Ziem Odzyskanych

(Dokończenie ze str. 2)

W najbliższych latach zakończymy budowę szeregu wielkich obiektów przemysłu chemicznego na Ziemiach Odzyskanych.

M. in. zbudujemy w woj. opolskim wielki zakład benzyny syntetycznej, oparty na uwodornianiu węgla brunatnego. Będzie to gigantyczna inwestycja zbliżona rozmiarami do „Nowej Huty".

W oparciu o bogatą bazę surowcową rozbudujemy szczególnie przemysł materiałów budowlanych.

Zbudujemy nowe zakłady przemysłu lekkiego i zwiększymy produkcję istniejących.

Przystosowanie sieci komunikacyjnej do nowych, poważnych zadań

Ważnym zadaniem jest rozbudowa i usprawnienie istniejącej sieci komunikacji i przystosowanie do tych zadań, które ma spełniać — najkrótszego i najsprawniejszego połączenia Ziem Odzyskanych z centralnymi częściami kraju i przede wszystkim ze stolicą, ułatwienia komunikacji z Czechosłowacją i NRD oraz tranzytu z krajów demokracji ludowej przez porty polskie, połączenia ośrodków przemysłowych i administracyjnych Ziem Odzyskanych pomiędzy sobą, najlepszego powiązania wsi z miastem.

W tym celu będziemy budowali nowe połączenia kolejowe, rozbudowywali stacje i węzły.

Przez zbudowanie nowej linii Wieruszów — Sieradz uzyskamy najkrótsze połączenie Wrocławia z Warszawą. W woj. olsztyńskim odbudujemy linie kolejowe Słobity — Orneta, Węgorzewo — Kruklanki — Giżycko, Węgorzewo — Gołdap, Olsztynek — Ostruda, Orneta — Morąg, Orneta — Lidzbark, Gołdap — Żytkiejnie. Odbudujemy sieć kolei wąskotorowych w pow. Kętrzyńskim. Rozbudujemy olsztyński węzeł kolejowy. Zbudujemy nowe dworce kolejowe, przede wszystkim w Szczecinie i Koszalinie

Dokończymy odbudowy mostów kolejowych i drogowych przede wszystkim przez Odrę i Nysę. Zwiększymy troskę o stan dróg, o ich utrzymanie i konserwację. Dokończymy budowy arterii przelotowej Gdańsk — Gdynia i arterii przelotowej w Szczecinie. Zakończymy budowę autostrady z Wrocławia do Gliwic.

Zgodnie z Programem Wyborczym Frontu Narodowego nowy plan 5-letni oznacza zapoczątkowanie wielkich budów wodnych, rozwiązujących w sposób kompleksowy zagadnienie wykorzystania zasobów wodnych dla celów energetycznych, zagadnienia odwadniania i nawadniania w rolnictwie, transportu wodnego, zaopatrzenia w wodę miast i przemysłu oraz rozwoju rybołówstwa śródlądowego.

Usprawnienia i rekonstrukcje obejmą wszystkie dziedziny gospodarcze i bytowe

W ramach wielkiego planu rekonstrukcji polskiego systemu wodnego przebudujemy kanał Bydgoski. Zapoczątkujemy pracę nad budową kanału Wisła — Odra, w górnym biegu tych rzek. Nie czekając na tę generalną przebudowę systemu dróg wodnych należy dążyć do większej aktywizacji i intensywności żeglugi na Odrze. Pogłębimy tor wodny od Szczecina do Świnoujścia w ten sposób, aby port szczeciński stał się dostępny dla wielkich statków oceanicznych. W Szczecinie rozbudujemy warsztaty okrętowe, aby umożliwić remont statków morskich w porcie.

W dalszym ciągu będziemy rozwijali na Ziemiach Odzyskanych rybołówstwo bałtyckie i dalekomorskie. Rozbudujemy przede wszystkim zaplecze rybołóstwa morskiego.

Zaktywizujemy małe porty dla celów rybołówstwa, przeładunku i żeglugi kabotażowej.

Program Wyborczy Frontu Narodowego stawia, jako zadania następnego planu 5-letniego, odbudowę Gdańska, Wrocławia, Szczecina. Dla Gdańska został już opracowany generalny plan zabudowy. Należy w możliwie krótkim czasie opracować takie plany dla Wrocławia i Szczecina.

W okresie nastepnego planu 5-letniego znacznie powiększymy budownictwo mieszkaniowe na Ziemiach Odzyskanych, poprawimy warunki mieszkaniowe w ośrodkach uprzemysłowionych. Rozbudujemy dzielnice mieszkaniowe w takich rozwijajacych się ośrodkach przemysłowych, jak Elbląg, Legnica, Bolesławiec. Złotoryja, odbudujemy Opole i Nyse, Stargard, Przyrzyce i szereg innych miast i miasteczek.

Poważną troską winny być otoczone urządzenia komunalne w miastach Ziem Odzyskanych. W szczególności należy rozbudować komunikację miejską i podmiejską we Wrocławiu, Szczecinie, Olsztynie, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Legnicy i Gliwicach.

W wielu miastach wymagają przebudowy i modernizacji gazownie. W szeregu miast należy zbudować łaźnie, pralnie i kąpieliska. Radykalnej poprawy wymaga organizacja oczyszczania miast Ziem Odzyskanych, a także oświetlenie miast.

W zakresie ochrony zdrowia do najpilniejszych zadań należy uruchomienie szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze, budowa szpitala wojewódzkiego w Koszalinie i Opolu,. rozbudowa i przebudowa szpitali w kilku innych miastach. Należy rozbudować sieć ambulatoriów i ośrodków zdrowia w szczególności w województwie olsztyńskim i w okręgach rolniczych.

W okresie nastepnego planu pięcioletniego rozbudujemy ośrodki wczasowe, zwłaszcza w województwach nadmorskich oraz ośrodki wczasowe i turystyczne w rejonie jezior mazurskich w woj. olsztyńskim i okręgu Ełka.

Powstaną nowe szkoły, teatry, domy kultury

Wielki przyrost naturalny na Ziemiach Odzyskanych stawia przed nami zadanie w najbliższych latach intensywnej rozbudowy szkół podstawowych oraz takiej rozbudowy przedszkoli i żłobków, która by pozwoliła na objęcie tymi urządzeniami znacznie większego odsetka dzieci niż obecnie. Rozwój przemysłu stawia przed nami zadanie rozbudowy szkolnictwa zawodowego.

Poważną troską winien być otoczony rozwój kultury. W okresie bieżącego dziesięciolecia zbudujemy nowe teatry w Gdańsku, Szczecinie, Opolu, Zielonej Górze, Koszalinie, Elblągu i Wałbrzychu. zbudujemy filharmonię we Wrocławiu i Szczecinie, zbudujemy nowe kina, rozbudujemy sieć kin wiejskich. W największych ośrodkach uruchomimy nowe domy kultury, domy dziecka. Troskliwą opieką otoczymy liczne zabytki historii, prehistorii, architektury i przyrody, w szczególności zabytki związane z epoką piastowską.

Obywatele! Urzeczywistnienie tego programu — programu rozwoju gospodarczego Ziem Odzyskanych, rozkwitu kultury polskiej na tych ziemiach wymaga wielkiego wkładu finansowego i materialnego, wymaga wielkich wysiłków nie tylko ludności Ziem Odzyskanych, ale całego narodu.

Polska ludność miejscowa, która przetrwała wieki nacisku germanizacyjnego, czynnie włącza się do wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego.

Ludzie ci, podobnie jak wielu wybitnych działaczy społecznych i przodowników pracy spośród repatriantów, reemigrantów i przesiedleńców dowodzą swoim życiem i pracą, że front narodowy wszystkich grup ludności pracującej w walce o pokój i Plan Sześcioletni jest już faktem.

Rewizjoniści zachodnio-niemieccy, zachęcani do tego przez swych protektorów — amerykańskich imperialistów starają się zamącić naszą pokojową pracę swoją histeryczną propagandą nowej wojny.

Eisenhowerowie i Adenauerowie, Dullesowie i Hallsteinowie mają duże apetyty i długie języki. Ale ręce mają za krótkie.

Granice na Odrze i Nysie są ustalone po wieczne czasy

Nie tylko my, ale i cały postępowy świat, wszyscy ludzie miłujący pokój stwierdzają, że granice na Odrze i Nysie są ustalone, ostatecznie raz na zawsze po wieczne czasy.

Budujemy spokojnie naszą przyszłość na Ziemiach Odzyskanych, rozwijamy ich potencjał gospodarczy, zespalamy je kulturalnie z resztą kraju.

Żałosne i śmieszne są konszachty z zachodnio-niemieckimi rewizjonistami garstki emigracyjnych zdrajców polskich, którzy usiłują handlować naszymi ziemiami.

Ale konszachty te nakazują nam czujność na wszelkie próby wrogów zmącenia naszego pokojowego budownictwa, siania oszczerczych plotek i pogłosek, prowadzenia wywiadu na rzecz imperialistów czy usiłowania aktów sabotażowo-dywersyjnych.

Dlatego jest potrzebna jedność, solidarność i zwartość całego narodu wokół podstawowych zadań narodowych, wokół programu Frontu Narodowego.

Umacniajmy jedność i zwartość narodu wokół sprawy przyszłości i rozwoju Ziem Odzyskanych. Umacniajmy nasz sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, z postępowymi siłami Niemiec, z postępowymi siłami na całym świecie.

Skupiajmy się pod sztandarami Frontu Narodowego, który organizuje wysiłek narodu na rzecz wzmocnienia naszego państwa ludowego i jego obrony, na rzecz jego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, na rzecz stałego wzrostu dobrobytu mas pracujących, na rzecz pogłębienia zespolenia z Polską Ziem Odzyskanych.

Cały naród polski odbudowywał i ugruntowuje dziś polskość Ziem Odzyskanych, toteż żadna siła nie zdoła osłabić jedności i spoistości narodu w walce o rozkwit wszystkich jego sił twórczych, o podniesienie dobrobytu, o nienaruszalną całość zjednoczonych ziem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pracownicy poszukiwani

Szklarzy budowlanych zatrudni natychmiast **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szklarzy „Szkło".** Zgłoszenia osobiste do Biura Spółdzielni Łódź, ul. Stalina 25. 2470-K

Kuśnierzy wykwalifikowanych, maszynjarki, wykończarki kuśnierskie i dwóch kierowników technicznych zatrudni **Ekspozytura Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna Łódź, ul. Moniuszki 1a. 2476-K

1 kowala i 1 technika ze znajomością kalkulacji warsztatowej zatrudni **Zakład Produkcji Pomocniczej** w Łodzi ul. Wojska Polskiego 50-52. Zgłoszenia w godz. od 9 do 14. 2471-K

Tkaczy na jedwab, skręcarki i uczniów na tkalnię zatrudni **Spółdzielnia „Ogniwo"** Gdańska 133. 2481-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8 — 9.30, 4—6, Narutowicza 2

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15—19, Próchnika 8. (12502-G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (11016-G)

Dr LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne 7.30—8.30, 17—19.30, Więckowskiego 28 (12517-G)

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych — zaburzenia płciowe Nowotki 7 front 10—11, 16—18 (11112-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 3—7, ul. Piotrkowska 35. (12480-G)

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszeria, choroby kobiece, niepłodność, przyjmuje 4—6. Piotrkowska 33

Dr PIETRASZKIEWICZ choroby uszu, nosa gardła. Sienkiewicza 73

Dr MARKIEWICZ specjalista, skórne, weneryczne moczopłciowe, Piotrkowska 109—6. (10477-G)

Dr HORBACEWICZ choroby wewnętrzne, serca i reumatyczne 18—20, Piotrkowska 99 (12833-G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 3—9.30, 3—5 Piotrkowska 106 (12441-G)

KUPNO—SPRZEDAŻ

SPRZEDAM radio z adapterem, stan b. dobry. Nowotki 41 m. 38 g. 19—21.

WAGI! Wypożyczanie niemowlęcych, naprawa — stemplowanie, kupno połamanych. Piotrkowska 9

SAMOCHÓD Hanomag-Record na chodzie sprzedam. Oglądać wtorki, czwartki, piątki od godz. 18 i w niedzielę od 11 — Konstantynów, Stalingradzka 12. (12675-G)

KUPIMY drabiny malarskie Bracia Janowscy i S-ka, Sienkiewicza 91

SPRZEDAM biurko, piec żelazno szamotowy Piotrkowska 8 m. 22

KUPIĘ jednorodzinny domek z ogródkiem niedaleko tramwaju. Najchętniej w okolicy Radogoszcza. Wiadomość kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Pilne"

Spółdzielnia Pracy
TAPICERÓW I DEKORATORÓW
w Łodzi Al. Kościuszki 67, tel. 124-90

PUNKTY USŁUGOWE

Nr. 1 ul. Sienkiewicza 56,
Nr. 2 ul. Zgierska 20,
Nr. 3 ul. Obr. Stalingradu 14,
Nr. 4 Ruda Pabianicka, ul. Andrzeja 6,
Nr. 5 Pracownia i Tapicernia ul. Dąbrowskiego 26, tel. 244-47,
Nr. 6 Stolarnia ul. Nawrot 20.

wyżej wymienione punkty przyjmują zamówienia na wykonanie wszelkich prac tapicerskich i dekoracyjnych oraz na reperacje z własnych i powierzonych materiałów.

SPRZEDAM lisa srebrnego. Piotrkowska 41 m. 47

FORTEPIAN do sprzedania. Wiadomość Al. 1 Maja 35 m. 10 w godz. od 19

SPRZEDAM motocykl — NSU 500 cm sześc. tanio, ul. Ozorkowska 11, dojazd 3, 21 (12651-G)

SPRZEDAMY liny stalowe, motory elektryczne, sprzęt elektrotechniczny wodociągowo-kanalizacyjny, dreny, cegłę, mączkę szamotową, szkło surowe, zbrojone, śruby, nity, inne artykuły techniczno-budowlane. Agencja Techniczna Gdynia, Skąska 15 tel. 5421

WARSZTAT tkacki, maty kupię. Urszula Skoczylas, Poznań, Roosevelta 22 m. 19 (2474-K)

NIERUCHOMOŚCI

ZIEMIĘ sprzedam, idealna, piąta część 30 ha gospodarstwa zabudowania 5 km. Chojnica. Pośrednictwo niewykluczone. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96 „Gospodarstwo".

ZAOFIAR. PRACY

PRACOWNICA domowa z referencjami poszukiwana. Warunki dobre, Kilińskiego 82, m. 7.

Spółdzielnia Pracy
Pracowników Szewskich
„PRZYSZŁOŚĆ ROBOTNICZA"
w Łodzi

przyjmuje zamówienia na wykonanie obuwia indywidualnego w swych punktach usługowych w terminie 3-tygodniowym.

POTRZEBNA kobieta do sprzątania biura na 2 do 3 godzin dziennie. Wiadomość Piotrkowska 86—3

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre — Piotrkowska 109—6

POTRZEBNA pracownica domowa. Referencje Zamenhofa 6 m. 42a

POTRZEBNY robotnik — wózkarz. Warunki dobre. Bracia Janowscy i S-ka, Sienkiewicza 91.

POTRZEBNA osoba do małego gospodarstwa i dziecka. Sterlinga 17a m. 5

POTRZEBNY czeladnik lub podręczny krawiecki. Zachodnia 27a (12574-G)

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość ul. Południowa 5 sklep rymarski (12587-G)

ZAMIENIĘ 4 pokoje, kuchnia na 2 pokoje kuchnia i oddzielnie pokój lub pokój kuchnia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 — „12550" (12550-G)

DYPLOMANT Politechniki, asystent poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty składać do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „Kawaler". (12578-G)

STUDENTKA medycyny poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu. Może być nieumeblowany. Oferty składać do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Zgoda"

SAMOTNY poszukuje nie krępującego pomieszczenia. Tel. 227-14 godz. 9—13 15—19. (12679-G)

Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Osnowa" Łódź, ul. Jaracza 40 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 16 do 18. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2480-K

POTRZEBNA pomoc do dwóch osób z dzieckiem Piotrkowska 200 m. 4 od 19—20.30. (12490-G)

POTRZEBNA pomoc domowa Łódź ul. Napiórkowskiego 47 m. 14a. III p. (12645-G)

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Referencje konieczne. Al. 1 Maja 43 m. 3 (12668-G)

POSZUKUJĘ osoby do rekonwalescentki na kilka godzin dziennie. Wiadomość tel. 155-79

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój słoneczny na I piętrze na pokój z kuchnią. Zawiszy Czarnego 29—10 (12641-G)

ZAMIENIĘ mieszkanie komfortowe trzy pokoje, kuchnia, wygody — Wrocław na mniejsze Łódź lub okolice. Wiadomość Łódź Korzeniowskiego 3 m. 1 w godz. od 20 do 22

DWA oddzielne pokoiki, III piętro zamienię na pokój z kuchnią na przedmieściu, Drewnowska 23 m. 23. (12581-G)

DUŻY pokój, wygody, pokój, kuchnia zamienie na 2 lub 3 rozkładowe z kuchnią. Zgłoszenia Nawrot 2a m. 22 godz. 19—20

LEKARZ z żoną poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Lekarz"

Po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 21 września br. przeżywszy lat 53 zmarła najukochańsza matka, siostra i szwagierka

Ś. † P.

WŁADYSŁAWA NIEDZIELSKA
z domu Góralczyk

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę dnia 24 września br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej św. Franciszka na Chojnach o czym zawiadamiają stroskani

Syn, siostry, brat i rodzina.

12861-G

ZAMIENIĘ pokój w Bytomiu na pokój w Łodzi Zgłoszenia tel. 257-19

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, przedpokój parter na dwa oddzielne. Oglądać w niedziele od 13—18 ul. Bazarna 7—1

POJEDYNCZEGO pomieszczenia z meblami lub bez poszukuje lekarz. Dzwonić 119-31 dr Woźniewski godz. 8—14

KULTURALNA (mężatka) z dwuletnim synkiem, znająca doskonale gospodarstwo zajmie się samodzielnie domem. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „Miejscowość obojętna". (12597-G)

NAUKA I WYCHOW.

KURS introligatorski IPR Sienkiewicza 35.

SEKRETARIAT Ośrodka Politechnicznych Kursów Adm. - Gosp. IPR, ul Andrzeja 4 przyjmuje zapisy na nowe dodatkowe kursy księgowości, planowania, języków obcych i maszynopisania. (2456-K)

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej. Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (12561-G)

ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO wyucza profesor Zgłoszenia tel. 209-52

RÓŻNE

POWIELANIE skryptów, okólników, formularzy, ulotek Piotrkowska 128—4 Zamówienia zamiejscowe pocztą odwrotnie.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW szybko. Wiadomość sklep z zabawkami. Piotrkowska 81.

ODŚWIEŻALNIA, farbiarnia butów zamszowych, skórzanych oraz galanterii Piotrkowska 9 w podwórzu (10970-G)

DAMSKIE pantofle zamszowe i skórzane poleca sklep Piotrkowska 223.

OB. KOZŁOWSKĄ Leokadię przeprasza za zniesławienie Jadwiga Płaszczyk, Kilińskiego 96

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja Łódź ul. Piotrkowska 96, tel Centrala 283-00 Red Nacz 125-64 godz przyj. 12—13 Sekretarz odpow 204-75 godz przyj. 10—12, dział gospodarczy 141-10. dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32. dział listów 143-80.
Redakcja rękopisów nie zwraca. za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń Piotrkowska 96, tel 111-50 i 114-75 czynny 8—16 w soboty 8—14
Prenumeratę miesięczną zł 4.05 kwartalną zł 12.15 półrocznie zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny.
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papiery druk. mat. 60 gr.

SPORT

Podczas meczu Polska - NRD

szeptu trenera widocznie nie słyszeli polscy piłkarze

Po każdym międzypaństwowym meczu do najłatwiejszych zadań należy ujawnienie słabych punktów w reprezentacyjnym zespole. Trudne to nie jest, bo jeszcze nie zdarzyło się dotąd nigdy, aby drużyna nasza przez pełne 90 minut pracowała na boisku jak dobrze zmontowany mechanizm.

Jeżeli bez zarzutu spisuje się defensywa, to kuleje napad. Jeżeli gra defensywy jest skuteczna, dla odmiany pudłuje bramkarz. I tak w kółko.

W Pradze zawiódł Mamoń. Rzeczywiście, w meczu z Czechosłowacją krakowianin na własnym polu interweniował bardzo nieszczęśliwie i Czesi mieli więc słuszny powód, aby podziękować mu za pomoc przy strzelaniu wyrównującej bramki.

Na horyzoncie piłkarskim pojawiły się od razu nowe sugestie. I tak w przededniu ustalenia reprezentacji Polski na mecz z NRD liczni doradcy najchętniej widzieliby Mamonia odstawionego już na boczny tor.

Rada trenerów była innego zdania. Dzięki temu krakowianin nie rozstał się z reprezentacyjną koszulką, a w niedzielę na tle gry swych kolegów z defensywy wypadł bodajże najlepiej.

Dlaczego Mamoń, a nie Gędłek lub Banisz? Przecież zawodnicy ci popełnili mało błędów. Istotnie tak było. Małych błędów nie zapisano wiele na ich koncie, ale jeden zasadniczy należałoby mocno w notesie podkreślić. Gędłek jak również Banisz popisywali się oswabadzającymi wykopami, choć nie zawsze wymagały tego sytuacje podbramkowe, a przy tym często piłka posłana w ten sposób lądowała w nogach przeciwnika.

DYMEK Z FAJKI

Pod bramką polską przez cały mecz siedział niskiego wzrostu mężczyzna. Stali bywalcy zawodów znają tę sylwetkę. To trener Koncewicz ze swą nieodłączną fajką pilnie śledził każdy ruch swych zawodników. Z odległości trybun wydawało się, że trener ten od czasu do czasu instruuje swą drużynę. Ale tak mogło wydawać się tylko widzowi, gdyż Polacy w dalszym ciągu, mimo licznych apelów z trybuny, grali górą.

Co gorsza bezustannie, wprost do znudzenia starali się środkiem sforsować linię obronną przeciwnika. Unoszące się z fajki coraz większe kłęby dymu były widomym znakiem dużego zdenerwowania trenera Koncewicza.

A w drużynie żadnych zmian!... Wciąż ta sama, bezładna kopanina. Dopiero kontuzja Wiśniewskiego wpływa na decyzję trenera. Spośród rezerwowych pada wybór na Aniołę. Poznaniak od razu wnosi do gry zapał i polot. Strzela przy tym dwie bramki. Staje się więc w oczach wielu bohaterem spotkania.

Słowem wypadałoby teraz włożyć na skronie Anioły laurowy wieniec. Nie chcąc jednak wyrywać z tego wieńca ani jednego listka, warto zastanowić się nad tym, czy istotnie zasługą tego piłkarza było iż drużyna polska stała się bardziej bojowa i zwarta.

Cieślik próbuje przedostać się w jak najbliższe sąsiedztwo bramkarza drużyny NRD — Klanka.

ZACZNIJMY OD NAPADU

To wybornie ułatwi nam zadanie. W chwili wejścia tego zawodnika na boisko, zmieniła się konfiguracja całej linii napadu. Odetchnął z ulgą Mordarski. Nareszcie udało mu się wyłamać spod czujnej i przykrej kontroli lewego obrońcy NRD. Przeciwnik na prawej stronie, z którym zetknął się Mordarski po kontuzji Wiśniewskiego — był o wiele słabszy. Znany z niezbyt bogatego repertuaru technicznego Trampisz, oddelegowany na prawe skrzydło, z większym rozmachem mógł teraz korzystać ze swej szybkości. Na prawym łączniku Trampisz sprawiał wrażenie całkowicie zdezorientowanego, na prawym skrzydle czuł się o wiele wygodniej. A gdy jeszcze udała się mu pierwsza próba ucieczki, ponawiał je niejednokrotnie.

Ponadto zasługą bocznych pomocników i łączników było, że nareszcie przypomniano o skrzydłowych. Rozciągnięto w ten sposób grę. Zaczęto nareszcie atakować bramkę NRD ze wszystkich stron. Anioła nie silił się na przebój. Ten rutynowany piłkarz z wyczuciem wybiegał na pozycje, umiejętnie się ustawiał pod bramką, gdy Polska atakowała skrzydłami.

Anioła nie zawiódł. Przesadą byłoby jednak twierdzić, że jego udział w grze zmienił radykalnie układ sił i zdecydował o wyniku spotkania.

KONCERT

Podobnie jak w Łodzi, również i w Warszawie reprezentacja Polski zagrała prawie skutecznie przez jeden kwadrans. Nie bez słuszności kibice piłkarscy stawiają następujące pytanie:

— Dlaczego, u licha, nasza drużyna nie może tak dobrze grać przez cały mecz?

Tego rodzaju pytanie odświeża nam w pamięci przebieg kariery wiedeńskiego „Rapidu". W ciągu 15 minut zespół ten na każdym meczu dawał piękny, wprost porywający koncert gry. Zwolennicy obozu przeciwnego z wielkim niepokojem czekali na moment rozpoczęcia przez Rapid gry w najlepszym wydaniu piłkarskim i z niecierpliwością liczyli każdą minutę rapidowskiego kwadransa.

Droga wiedeńskich żonglerów nie zawsze była usłana samymi tylko sukcesami. W kronice zanotowano i niejedną porażkę ze słabiutkimi przeciwnikami. Ciekawe, że nikomu dotąd nie udało się wyjaśnić, co składało się w sumie na tak dobrą grę, choć bardziej dowcipni twierdzili i ci chyba byli najbliżej prawdy, iż hasło do rozpoczęcia koncertu — przynosił ze sobą wiatr...

Na skuteczność gry składa się wiele różnych elementów. Czasem jedna udana akcja, zakończona celnym strzałem stanowi przełom. I od tego momentu drużyna stara się powtórzyć swój chwilowy sukces. Wystarczy jednak obecność w zespole piłkarskim jednego niedysponowanego zawodnika, aby po pierwszej pomyślnie rozpoczętej akcji, następne rwały się już na środku boiska. Raz zawodnik ten nie potrafi zastopować piłki, to znów zaadresuje ją górą za miast dołem albo poda ułamek sekundy za późno lub za wcześnie. W szeregi drużyny wkrada się od razu zdenerwowanie, a to w żadnym wypadku nie dodaje płynności akcjom.

Ostatni nasz przeciwnik, zespół NRD, z którym wygraliśmy w niedzielę na stadionie WP w Warszawie 3:0, nie należał do łatwych. Większość gości umiała więcej od polskich reprezentantów.

ECHA PRZESZŁOŚCI

Przypominamy mecze międzypaństwowe, w których reprezentacja Polski, grała pechowo. Przypominamy również i te zawody, w których potrafiliśmy zaskoczyć przeciwnika swą szybkością.

Zwycięstwa swe zawdzięczamy przede wszystkim ofiarnej, pełnej poświęcenia pracy całego zespołu. Nigdy dotąd nie zdarzyło się natomiast aby uznano wyższość naszych walorów technicznych nad przeciwnikiem.

Przy szkoleniu młodego narybku właśnie na technikę powinni zwrócić jeszcze większą uwagę polscy trenerzy.

Władysław Lachowicz

Graj zwyciężył w Bydgoszczy

VII doroczny bieg na przełaj o puchar przechodni „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" rozegrany w Bydgoszczy w ramach młodzieżowego festynu wyborczego, zgromadził na starcie 600 zawodników z całej Polski.

Bieg zakończył się pewnym zwycięstwem Graja (Gwardia Warszawa), który dystans ok. 3.000 m przebiegł w czasie 9:01.6. Drugie miejsce zajął niespodziewanie 18-letni Kreft (Spójnia Starogard) — 9:05,0 przed Lewickim (Kolejarz Toruń) — 9:09.0. Zespołowo zwyciężyła Stal (Poznań).

Zawody DOSZ-u

W Piotrkowie Trybunalskim rozegrane zostały międzyokręgowe zawody reprezentacji DOSZ, Katowic i Łodzi.

W piłce siatkowej kobiet i mężczyzn Łódź pokonała Katowice 2:0. W koszykówce męskiej Łódź zwyciężyła Katowice 58:21.

W piłce ręcznej kobiet Katowice rozgromiły Łódź 14:0. W meczu pięściarskim Katowice wygrały z Łodzią 7:5, a w piłce nożnej Łódź zremisowała z Katowicami 1:1 (1:1).

Spartakiada Gwardii zakończona

W hali Gwardii w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie I Letniej Centralnej Spartakiady ZS Gwardia. Po odegraniu hymnu młodzieżowego, nastąpiło udekorowanie mistrzów Spartakiady szarfami i wręczenie nagród. Następnie mistrz Gwardii w walce na bagnety Barczyk odczytał list do ministra Radkiewicza, w którym uczestnicy Spartakiady zapewniają, że dołożą jeszcze większych starań, by osiągnąć lepsze wyniki w pracy i sporcie dla dobra Ludowej Ojczyzny.

W Spartakiadzie udział wzięło 2235 zawodniczek i zawodników, pobito 2 rekordy Polski, 10 rekordów zrzeszeniowych i 213 życiowych.

W ogólnej punktacji I miejsce zajął Kraków — 147 i pół pkt. przed Wrocławiem i Warszawą.

85 pocztowców na bieżni i rzutni

Na boisku Włókniarza przy ul. Kilińskiego odbyły się okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne pocztowych kół sportowych. W zawodach wzięło udział 85 zawodników z terenu województwa i Łodzi.

Nagrodę przechodnią Zarządu Okr. Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telekom. za najliczniejszy udział w mistrzostwach, zdobyło na własność (po raz trzeci) Koło Sportowe przy UPT Łódź 2.

Trzeba strzelać do kosza a nie kombinować w polu

Nie poszczęściło się zupełnie koszykarzom Włókniarza w półfinałowym spotkaniu o puchar Polski, przegrali oni bowiem zasłużenie mecz z CWKS 27:48 (15:24). W koszykówkę wygrywa ten, kto częściej i celniej strzela. Nie pamiętała o tym drużyna Włókniarza i przeprowadzała cały szereg kombinacji w polu i pod koszem gości, jednak na strzał trzeba było czasami czekać kilka minut, a tymczasem CWKS z wypadków zdobywał punkty i pod koniec spotkania uzyskał tak dużą przewagę, że nawet heroiczny zryw koszykarzy łódzkich nie mógł przynieść wyrównania. Wyjątkowo słabo w tym dniu grał reprezentant Polski Maciejewski, który zdobył jeden punkt z rzutu osobistego.

Porażki Widzewa i Spójni (Tom.)

Przedostatnia runda rozgrywek o mistrzostwo II Ligi przyniosła piłkarzom okręgu łódzkiego dwie porażki. Widzew przegrał w Starachowicach ze Stalą 0:3 (0:2), zaś Spójnia tomaszowska bawiła w Białymstoku, gdzie uległa tamt. Gwardii 1:2 (1:0).

Na stadionie GWKS

W dniach 23, 24 i 25 bm. na stadionie GWKS przy ul. 22 Lipca odbędą się mistrzostwa Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego na rok 1952 w siatkówce i piłce nożnej.

W piłce nożnej startować będą drużyny Bydgoszczy, Kielc i Łodzi.

Tabela wygranych

3 DZIEŃ CIĄGNIENIA I RZUTU

Wygrane po 40.000 zł padły na nr. nr. 12297 102525

Wygrane po 20.000 zł padły na nr. nr. 62140 81987

Wygrane po 10.000 zł padły na nr. nr. 55289 86736 120646 124419 131991 134040

Wygrane po 5.000 zł padły na nr. nr. 704 10497 99354 113206

Wygrane po 2.000 zł padły na nr. nr. 3903 6533 19304 43007 52450 54950 55335 56562 56847 82916 87347 95568 107160 114554 115715 116503 125344 127566 129415 139081 141525 147203

Wygrane po 1000 zł padły na nr. nr. 5680 9374 14500 15623 19534 19780 22654 23922 25805 27146 27934 30723 31251 32959 35364 35436 35742 42151 43484 45310 48911 49645 55060 57795 58178 60403 63561 67067 72321 75568 77774 78125 79011 83041 87377 93649 97904 98182 98670 100529 102316 106830 107017 111758 114016 117724 118571 124367 128244 129676 129767 130374 130581 130741 132549 136102 138332 143585 146592 148362 149427 149991

Wygrane po 400 zł padły na nr. nr. 968 1037 1184 1750 4639 5173 9688 9827 11621 12448 12492 12620 14115 17162 19282 19515 20789 20920 21136 21153 21354 22909 26823 30617 30744 32714 36768 36984 37301 41082 45607 45743 47992 48044 48628 48643 49070 51392 52767 52930 54439 55758 57063 58786 59095 59237 60912 62241 62520 63673 68396 69343 70049 71293 71485 73615 74162 74435 78234 78827 79717 82486 90575 93587 93964 96186 96217 96839 99832 102901 102571 104249 107909 109357 112682 113273 116001 116225 116565 118628 120491 127453 130290 130917 132341 138782 140202 140490 144563 144937 146938 147896 148710

Trójmecz lekkoatletyczny wygrali

Budowlani przed Unią i LZS

Trójmecz lekkoatletyczny zorganizowany przez Radę Główną Zrzeszenia Unia zakończył się ostatecznie zwycięstwem Budowlanych 254 pkt. przed Unią 194 pkt. i LZS 193 pkt.

W drugim dniu zawodów wyjątkowo dobrze spisali się zawodnicy i zawodniczki LZS i wiele nie brakowało, by w ostatecznej punktacji wysunęli się przed Unię. Nasze najmłodsze zrzeszenie udowodniło, że może być w lekkiej atletyce groźne dla najsilniejszych zespołów.

Najwięcej emocji dostarczył pojedynek w skoku w dal kobiet. Utalentowana Krogulecka z LZS wynikiem 5.23 odniosła cenny sukces, zwyciężając Bocianównę (Budowlani) i jej koleżankę klubową Wątrobę, które miały identyczne skoki 5.09.

Minnicka (Budowlani) zrewanżowała się Bocianównie za porażkę na setce i wygrała bieg na 200 metrów w czasie 25,8. Bocianówna osłabła na ostatnich metrach i uzyskała 26,4.

Najlepszym rezultatem trójmeczu był bez wątpienia wynik Lewandowskiego z Budowlanych w skoku wzwyż. Lewandowski za drugim razem przeszedł wysokość 185 cm.

M. Zakrzewska

Zakrzewska święciła drugi triumf. Po wygraniu rzutu dyskiem zwyciężyła w pchnięciu kulą wynikiem 11,84. Gdyby ta doskonała siatkarka otrzymała dobrego trenera w rzutach, bez wątpienia doszłaby do bardzo dobrych wyników. Powinno o tym pamiętać jej zrzeszenie Unia.

Kiszka na setkę pobiegł spacerowym tempem. Nic też dziwnego, że rezultat jest dla niego wprost kompromitujący 11,6.

Kiszka

Sztafetę 4x100 m mężczyzn wygrała Unia w czasie — 44,6 przed LZS i Budowlanymi. Na drugiej zmianie w zespole Unii biegł Kiszka, który wyrobił dla swych partnerów taką przewagę, że trudno było pozostałym zespołom nadrobić utracone metry.

Sztafeta 3x800 m zakończyła się sukcesem Budowlanych w czasie 8:00,0 przed LZS i Unią.

Niestety w biegu na 400 m zabrakło na starcie Macha z Budowlanych, w związku z tym ułatwione zadanie miał Lesicki z LZS, wygrywając tę konkurencję w słabym czasie 52,0.

W drugim dniu zawodów organizacja była wyjątkowo sprawna.

Wpleciony do trójmeczu dziesięciobój mężczyzn o mistrzostwo Łodzi zakończył się ostatecznie zwycięstwem Tułeckiego z Włókniarza, który uzyskał 4.461 pkt. i to w dziewięciu konkurencjach, gdyż w skoku wzwyż nie uzyskał punktów. Pięciobój kobiet w ogóle nie odbył się.

Zb. Sk.

PREPARAT „VITA" (7)

Suliński podskoczył do otwartego okna i wyjrzał. Nikogo. Krzyknął. Nikt nie odpowiedział. Ostrożnie podniósł z dywanu w tak niespodziewany sposób otrzymany prezent. Był to kamień, owinięty w papier i przewiązany sznurkiem. Niezwykły list brzmiał:

„Obiecane poparcie Pana wynalazku to oszustwo. Dziedzic chce wygrać tylko wybory. W czasie zabawy powiedział do starosty i innych, że nie zamierza kroku zrobić po wyborach, aby Panu pomóc".

Przyjaciel

Wynalazca usiadł w fotelu i zamyślił się. Później wstał, spakował rzeczy i spokojnym krokiem wszedł do jadalni, gdzie siedziała żona dziedzica i Mirabelci...

— Chciałem się pożegnać, bo dziś wyjeżdżam.

Żona dziedzica, której Mirabelcia zdążyła już opowiedzieć, że lada chwila spodziewa się oświadczyn Jerzego — przewracała przez moment oczyma i z okrzykiem — mdleję — osunęła się na fotel.

Wpadł Brzdycki.

— Co się stało?

— Pan Suliński wyjeżdża — cicho odpowiedziała Mirabelcia.

— Cooo? Dlaczego?

— Bo nie odpowiada mi rola wyborczego argumentu...

— Nie hozumiem...

— Niech pan przypomni sobie rozmowę ze starostą, a zrozumie pan. Brzdycki był zaskoczony. Kto mógł powiedzieć? Kto słyszał wczorajszą poufną dyskusję?

— Alcż mój dhogi...

— Dziękuję za wypoczynek i żegnam.

Suliński skłonił się i skierował ku wyjściu, przeprowadzany żałosnym wzrokiem Mirabelci.

Biorąc z pokoju walizkę zastanawiał się, kto mógłby go uprzedzić o świństwie Brzdyckiego. Jedna osoba przyszła mu na myśl — Agapit. Skierował swe kroki ku polanie, gdzie Agapit, otoczony dzieciakami wiejskimi coś im opowiadał.

Na widok Sulińskiego zerwał się i poleciwszy dzieciom pilnowanie gęsi, podbiegł do niego.

— To wy wrzuciliście dziś ten papier?

Agapit nie odpowiedział, opuszczając skromnie oczy.

— Dziękuję wam serdecznie. Uchroniliście mnie od podwójnego niebezpieczeństwa. Dziś wyjeżdżam, ale obiecuję, że jak tylko poważnie ktoś zainteresuje się wynalazkiem — napiszę. Przyjedziecie do mnie jako mój pomocnik w laboratorium. Zgoda?

Agapit nie wytrzymał i rzucił się na szyję Sulińskiemu, poczem nie zważając na gęsi chwycił walizkę i obaj pomaszerowali w kierunku dworca, żywo ze sobą rozmawiając.

D-3-11423